

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2K. 50 h. z 2-krot. 3K. — h.
kwartal. 7K. 50 h. wysyłką 9K. — h.
roczn. 30K. — h. pocztow. 36K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia

Lwów, ulica Zimorowicza 11—13.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamy uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Zadania Sejmu.

V. Życie nasze publiczne demokratyzuje się coraz bardziej. Masy ludowe dochodzą do coraz większego wpływu na kierunek polityki narodu. Widowym tego znakiem jest chociażby znaczny zastęp posłów włościańskich i w Kole w Sejmie.

Zachowanie się ich i tu i tam, a szczególnie wstąpienie ludowców do Koła wskazuje, że wraz z poczuciem swego znaczenia i siły w społeczeństwie, wzrasta w nich i poczucie odpowiedzialności za losy narodu. Ale ta grupka kilkunastu włościan polskich w Sejmie, która dziś w nim zasiada — to dopiero awangarda wielkiej włościańskiej demokracji, która mocą nieuchronnej logiki faktów, rosnąć będzie coraz więcej w siłę po każdym nowych wyborach.

Oczywiście, nie jest to bynajmniej przesądzonem, aby demokracja wiejska w Sejmie musiała koniecznie się grupować nadal w szeregi stronnictwa ludowego, ani nawet, aby ją reprezentować musiały sukmany włościańskie. Ale niepodobna nie wiedzieć, że wśród posłów wiejskich coraz liczniejszy będzie typ posła, uważającego się raczej za rzecznika dążeń i potrzeb swych włościańskich wyborców, niżli za jasne pana, czyniącego honor chłopom, którym zechciał posłować, lub też za ich wielmożnego opiekuna.

A zdając sobie sprawę z tego, nie możemy nie postawić sobie poważnego pytania: czy te masy ludowe, które dochodzą do przemożnego wpływu na politykę narodu, mają warunki należytego spełnienia zadań, które na nie wraz z tem spadają?

Nie sposób zaś usunąć wątpliwości, które tak postawione pytanie budzi frazesem, że lud dojrzewa politycznie w miarę, jak dochodzi do władzy.

Bo, choć bywa i tak, ale bywa i inaczej.

Własna nasza historia daje nam przykłady bynajmniej nie uspakające. Wraz z dojściem do władzy demokracji szlacheckiej, w ówczesnej budowie społecznej naszego narodu, zajmującej to samo miejsce co dziś rzesza włościańska, nie rozszerzyły się horyzonty politycznej myśli tej demokracji, ale odwrotnie obniżył się poziom całego publicznego życia Rpltej.

Udział przeważny we władzy podnosi w masach ludowych ich poczucie obowiązków narodowych i zrozumienie spraw narodowych, gdy w miarę, jak masy te na widownię czynnego życia politycznego występują, ustala się zarazem coraz ściślejsza kulturalna i cywilizacyjna ich spójnia z resztą narodu.

Postęp oświaty, współdziałanie coraz żywsze w pracach kulturalno-ekonomicznych inteligencji i warstw z możniejszych z ludem, napływ coraz liczniejszy do literalnych zawodów i urzędów synów włościańskich, może zdziałać bardzo wiele w tym względzie.

Ale mimo wszystko trwać będzie ciągle głęboki

przedział między masami ludu, a więcej oświeconą resztą społeczeństwa, jeśli nadal, jak dziś pozbawieni będziemy zgola stanu średniego.

Tymczasem obecnie idziemy w kierunku, nie wytwarzania tej tak niezbędnej warstwy średniej, lecz przeciwnie coraz szybszego jej zaniku. Gospodarstwa włościańskie rozdrabniają się nieustannie. Ilość zamożnych kmieci zmniejsza się. Coraz mniej nawet drobnych samodzielnych ekonomicznie gospodarzy. Wieś galicyjska dziś już ma charakter raczej osady robotniczej.

Z podziwem, ale i zazdrością patrzymy na Poznańskie, na wzbudzającą we wrogach chęć i strach jednostkę tamtejszego naszego społeczeństwa, na niebywale wysoki poziom obywatelskiego wyrobienia ludu poznańskiego, a zarazem szczerą głęboką demokrację tamtejszego ziemianstwa. O ileż my niżej stoimy na wszystkich tych punktach. A dodajmy do tego, iż mimo naporu przemożnego kapitału niemieckiego i prześladowań rządowych, polski żywioł w miastach Wielkopolski rośnie wciąż w siłę, wypierając Niemców skutecznie z handlu i przemysłu, gdy u nas procent polskiej ludności przemysłowej i handlowej zmniejsza się, nie zwiększa. Przyczyna zaś tego jest przede wszystkim ta, że gdy w Poznaniu 18 proc. ziemi należy do gospodarstw wielko-kmieciowych od 20 do 100 ha obszaru, a dominujący typ włościanina, to gospodarz samodzielny ekonomicznie, posiadający 15 do 20 morgów ziemi, to u nas większe nad 20 ha gospodarstwa zajmują ledwo około 5 proc. ziemi, a decydującym w życiu wsi czynnikiem są małorolnicy, dwu do sześciomorgowi zagrodnicy.

Smutny, wprost nawet groźny staje przed nami obraz przyszłości. Obecna ewolucja naszej własności ziemskiej prowadzi nas najkrótszą drogą do stosunków ziemian i irlandzkich. Jeśli jej nie skierujemy na inne tory, za pół wieku będziemy mieli w kraju z jednej strony same tylko latyfundi, z drugiej masę małorolnych robotników sezonowych, żyjących głównie z pracy na wychodźstwie.

Kilkakrotnie już zjawiały się w sejmie projekty powstrzymania dzielenia posiadłości włościańskich i parcelacji folwarków zapomocą ustawodawczych zakazów lub ograniczeń.

Sejm wszelkie tego rodzaju próby odrzucał konsekwentnie. I słusznie. Zakazami czy utrudnieniami nie powstrzyma się prądu rozwojowego, który ma głęboko w całokształcie ekonomicznym, naszych stosunków leżące przyczyny. Zakazy prawne dzielenia posiadłości włościańskich przez spadkobierców, miałyby ten tylko rezultat, że dokonywane podziały nie byłyby w księgach gruntowych uwidoczniane, ale nie powstrzymałyby tych podziałów. A utrudnienia administracyjne parcelacji folwarków, spowodowałyby tylko większe koszty pośrednictwa parcelacyjnego, które w ostatecznej instancji zapłaciłby chłop. Droga, wiodąca do celu, jest zgola inną.

Nie zakazywać dzielenia gruntów włościańskich, lecz pokierować parcelacją folwarków tak, aby spadkobiercy włościańscy uznali za korzystniejsze od podziału ojcowskiej posiadłości w naturze odsprzedanie jej jednemu z nich, aby za uzyskaną ze spłaty gotówkę reszta mogła nabyć sobie nowe, całkowite gospodarstwa na parcelowanych gruntach folwarcznych.

I nie utrudniać parcelacji folwarku ale uregulować ją, aby zamiast niszczyć całkowicie większe warsztaty pracy rolniczej, zmniejszyła ich rozmiary nieraz nadmierne i powiększyła w ten sposób z jednej strony liczbę drobnych folwarcznych przedsiębiorstw, a z drugiej podniosła przeciętny rozmiar gospodarstw włościańskich. Lecz ku temu koniecznym jest przede wszystkim wyrwanie parcelacji z rąk spekulantów, którzy dziś całkowicie nią owładnęli.

Reforma społecznych naszych stosunków agrarnych pójść musi drogą:

1) wytworzenia krajowego pośrednictwa parcelacyjnego i uregulowania jej w ten sposób, aby wytwarzała przede wszystkim żywotne samodzielne gospodarstwa włościańskie, nie niszczyła całkowicie przedsiębiorstw folwarcznych, aby pierwszeństwo na parcelacyjnym rynku ziemi mieli spłaceni przez obejmującego posiadłość ojcowską współsukcesorowie włościańscy, wreszcie aby włościanie z okolic zbyt przeludnionych mogli nabywać grunta i w dalszych mniej ludnych powiatach;

2) kredytowego poparcia zdrowej parcelacji.

3) kredytowego, skuteczniejszego niż to czynić mogą włości rentowe, poparcia spadkowych działów włościańskich w pieniądzu nie w naturze.

Rezultaty zjazdu bar. Aehrenthala z panem Izwolskim.

Wiedeń, 22 września.

(A) Ze źródła, które mam prawo uważać za dobrane poinformowane, dowiaduję się o następujących rezultatach faktycznych zjazdu bar. Aehrenthala z panem Izwolskim w Buchlau.

Przedewszystkiem rosyjski minister spraw zagranicznych miał sposobność się przekonać z ust barona Aehrenthala, że przeszłoroczne nieporozumienie w sprawie podjęcia przez Austro Węgry kolei Sandzackiej było następstwem wypadku. Wina za ten wypadek niepryjemny nie spada w każdym razie ani na bar. Aehrenthala, ani na wysokich funkcjonariuszów ministerstwa. Opóźnienie w zawiadomieniu gabinetu petersburskiego o budowie kolei powyższej tworzyło ogniwo ostatnie łańcucha nieprzyjemnych nieporozumień. Mogą się one wydarzyć w każdym, nawet wzorowym mechanizmie biurokratycznym.

Spojrzała pytająco.

— Jakto ja?

— No, ty sama. Nie myślisz zupełnie o swoim stanowisku?

Uśmiechnęła się trochę smutnie.

— Moja przyszłość to jest przecież to — powiedziała niby żartem wskazując ręką w kierunku Wacia, ale pod tym żartem, który odejmował jej słowom wszelki patos, czyniąc je najzupełniej prostymi, drgało głębokie, bezmierne uczucie.

— Bardzo pięknie, ale i ty przecież musisz egzystować. Nie możesz ciągle chodzić po obłokach.

— Zdaje się, że tego to już bynajmniej nie robię — odrzuciła uśmiechając się, ale tym razem z goryczą.

Ta gorycz, to był rys zupełnie nowy u Anielusi. Była w niej oprócz tego pewna godność i powaga odmiennie od dawnego zachowania się „dziewczynkowatego”, co jej nie przeszkadzało miewać spojrzenia równie szczerze i ufne, jak dawniej.

Stefan nie wiedział co więcej powiedzieć. Wszystko, na co się natknął tutaj, było tak niespodziane, że odbierało mu zwykłą swobodę. Po chwili zaczął się żegnać.

— A nie wybierasz się w lecie do Kuniewa? — zapytał nieszczerze.

— Dziękuję ci — odpowiedziała Anielusia patrząc mu prosto w oczy — jakżeby mogła obarczać was taką kłopotliwą sytuacją. Wogóle — dodała po chwili — jestem ci bardzo wdzięczna żeś przyszedł do mnie. Wierz mi, Stefanie, że doskonale umiem to ocenić.

Ciepło i serdecznie uściśnęła mu rękę, jemu zaś tak niezmiernie zrobiło się jej żal w tej chwili, że kłą-

ALINA ŚWIDERSKA.

Trudno inaczej.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Znikła jednakże z pokoju razem z dzieckiem. Po chwili natomiast zjawiała się dziewczynka i zaczęła coś poprawiać około wózka.

— Jak ci na imię?

— Józia.

— Dawno tu jesteś na służbie u pani?

— Drugi uleśsiąc, proszę pana.

— Przychodzi tu kto czasem do pani?

— Nie, proszę pana, tylko doktor raz był do Wacia.

— A co pani robi cały dzień?

— Bawi się z Waciem, albo go karmi, albo książki czyta, albo małe uczy.

— Czegoż ciebie pani uczy?

— Wszystkiego. O królach, co byli, i pisać i rachować.

— Dobra jest pani dla ciebie?

— Ano, bardzo dobra.

— Józio!... — zawołał z kuchni głos Anielusi.

Stefan wstał i przeglądał książki leżące przy łóżku. Było tam Naśladowanie Chrystusa, tom Słowackiego, „Dziecko do lat dwóch” i jakieś studia literackie po francusku. Z ramki patrzyły na niego żywe oczy Wacia. Wziął fotografię do ręki i przyglądał się jej długo.

Po chwili wróciła Anielusia kończąc dopinać bluzkę i wysunęła Józję wózek do kuchni. Wkrótce rozległo się stamtąd jednostajne wożenie i stłumiona nuta kołysanki.

— Powiedz mi, Anielusiu... — zagadnął Stefan. Urwał, zbliżył się do niej i wzięwszy jej rękę, pocałował. — Co ty myślisz sobie na przyszłość, moja droga?

Podniosła na niego smutne, szare oczy.

— A cóż? To samo co teraz.

— No dobrze, ale jakże tak... ze wszystkim...

— Co? Że Wacio jest nieślubnym dzieckiem?

— Powiedziała to poprostu, tak spokojnie, bez fałszywego wstydu, ale i bez tego cynizmu, który brzmi częstokroć w ustach młodych dziewcząt.

— Naturalnie, że to jest bardzo przykro — ciągnęła dalej — i w przyszłości może mu szkodzić. Ale to jeszcze odległe czasy i wtedy postaram się coś na to poradzić.

— A cóż mama na to?

— Mama miała zupełnie inne projekty. Mówiła ci zapewne o nich? — Urwała i spojrzała na niego pytająco.

— Tak... coś nie coś... — bąknął Stefan.

— Właśnie. Więc ja od razu powiedziałam mamie, że to niemożliwe. Dziwię się nawet, że tak rozumna kobieta, jak mama mogła choć przez chwilę myśleć, że ja się zgodzę na coś podobnego.

— Ale nie poróżniłaś się z mamą?

— Ach, nie. Jakże możesz przypuszczać... Żeby też pomyśleć, że ja mogłam się z mamą poróżnić — powtórzyła półgłosem jakby do siebie.

Stefan przez chwilę patrzył na nią w milczeniu.

— A... ty, Anielusiu? — zapytał wreszcie.

Nie należy lekceważyć faktu, że obydwaj ministrowie znowu się zetknęli osobiście i odświeżyli wspomnieniami łączący ich oddawna stosunek. Osobistych sympatyj i antypatyj ministrów nikt wprawdzie nie uważa za instancję ostateczną w polityce międzypaństwowej. Tą instancją jest i będzie zawsze interes danego państwa i to interes obliczony na dłuższą metę. Sympatyje osobiste są przecież oliwą, która sprawia, że drzwi się gładko otwierają na zawiasach i klucz w zamku nie zgrzyta. Gdy tej oliwy brakuje, powstają szmery denerwujące. W epoce dzisiejszej, bardziej niż kiedyindziej, wszelkie zdenerwowanie jest żywiołem niepożądanym.

Dalej, pan lwowski usłyszał z ust bar. Aehrenthala, że gabinet wiedeński lojalnie pragnął i pragnie porozumienia jak najściślejszego z Rosją w sprawach bałkańskich. Minęły czasy, gdy oba państwa uważały się za rywali na półwyspie Bałkańskim. Tembardziej dzisiaj, gdy wziął górę ruch młodoturecki, fanatycznie narodowy i fanatycznie muzułmański.

Oba rządy, austriacko-węgierski i rosyjski, mają interes wspólny w zlikwidowaniu akcji macedońskiej w sposób zgodny z honorem obu państw. Zlikwidować ją trzeba, ponieważ program, nakreślony w Münchsterg, nie odpowiada zmienionym stosunkom tureckim. Ale powaga Rosji i Austro-Węgier nie pozwalają na tego rodzaju likwidację, jak ją sobie projektują młodoturcy. Oba mocarstwa nie mogą pozwolić, aby ich oficerów z Macedonii odsyłano w sposób, który przypomina wyrzucenie ze służby pokojowców, zaniedbujących obowiązki.

Następnie Austro-Węgry i Rosja mają interes wspólny w obronie postanowień traktatu Berlińskiego. Zaraz po kongresie ów traktat nie zadowolził obu państw. Dał im mniej, niż się spodziewały. Skoro przecież już raz na podstawie tego traktatu pewne stosunki państwowe oraz polityczne się ułożyły trwale, Austro-Węgry i Rosja muszą pilnować, aby rozbudzony naród turecki uważał traktat Berliński za tamę niewzruszoną. Tej tamy ruchowi młodotureckiemu nie wolno żadną miarą przekroczyć. Na traktacie Berlińskim opiera się stanowisko Austro-Węgier w Bośni i Hercegowinie. Traktat Berliński stworzył Bułgarię, należąca do wpływów rosyjskich. Konwencja Austro-Węgier z Turcją w sprawie sądzaku Nowobazarskiego i połączenie Bułgarii z Rumelią wschodnią są logicznymi następstwami traktatu Berlińskiego. Także i tych zmian naruszać młodoturkom stanowczo nie wolno.

Oto są wytyczne wspólne polityki Austro-Węgier i Rosji na Bałkanie w chwili obecnej i w najbliższej przyszłości. Powtórzmy raz jeszcze: Turcja zreformowana może liczyć na życzliwość obu mocarstw. Ale musi stale spełniać dwa warunki:

1. Szanować postanowienia traktatu Berlińskiego i jego uzupełnienia, które weszły w życie przy to na mocy umowy, czy via fact;
2. Przeprowadzić równouprawnienie chrześcian w Macedonii, zapewnić im bezpieczeństwo życia czyli spełnić żądania akcji, podjętej w Münchsterg.

Oto kwintesencja poglądów, jakich wzajemnie sobie udzielili ministrowie kierujący w Buchlau. Wszystkie inne szczegóły dyskusji mają znaczenie epizodyczne.

Co ludzie robią i o czym piszą?

Wiedeń, 22 września.

(A) Podporucznik Mayer, z pułku piechoty nr. 27, ma być narodowcem niemieckim, o wybitnie wszechniemieckich dążnościach. Uważa Słowian za rasę mniejszej wartości. Owym poglądom dał folę, komendując

w duszy wszystkie urządzenia społeczne, które mu uniemożliwiały traktowanie jej w sposób normalny. Również serdecznie i po kilka razy ucałował jej ręce, a wychodząc zaszedł jeszcze do kuchenki zajrzeć do śpiącego malca.

Te odwiedziny Stefana sprawiły Anielusi wielką przyjemność. W smutnem i jednostajnem życiu jakie prowadziła, było to przedewszystkiem urozmaicenie; przy tem tęskniła szczerze do Dowburów nie już jako o krewnych Wacka, ale jako do ludzi, z którymi łączyła ją przywiązanie, i których przywykła poniekąd uważać za swoją rodzinę. Przez całe tygodnie potem, zwłaszcza wieczorami, kiedy Wacio spał, a Józia odbyła już swoje „kształcenie“, przypominała sobie nieraz przyjazny uśmiech Stefana, gotowość, z jaką pospieszył jej towarzyszyć i wogóle serdeczne jego obejście.

Czekała ją jednak jeszcze miłsza niespodzianka. Żdzisławowie zaprosili ją do siebie na lato. Anielusia wprawdzie, wierna raz powziętemu zamiarowi odmawiała stanowczo, ale oni tak nalegali, a Marysia będąc u niej osobiście w maju w tak poczywie komiczny sposób wydrwiwała jej „niezłomną stałość“, że prawie niepodobna było odmówić.

— Nie, najwidoczniej ciągle obcowanie z dzieckiem i nianką przyćmiewa twój umysł — mówiła w odpowiedzi na argumenty Anielusi — powiadam ci, Anielino, przyjeżdż do Szablisk, bo inaczej grozi ci zupełny upadek inteligencji. I o co ci chodzi? Będziecie mieli z małym ogromny pokój, wiesz, ten w rogu, i możesz jeśli ci się tak podoba, nikomu się przez cały dzień nie pokazywać. Nie wyobrażaj sobie znowu żeśmy tak gwałtownie spragnieni twego widoku! No, kiedy mam wysłać konie?

ognia w niedzielę wieczorem do Słownów Lublany. Nie wiem, czy te oskarżenia prasy lublańskiej są usprawiedliwione. Ale faktem jest, że wśród młodszych oficerów austro-niemieckich, tendencje niemieckie w połączeniu z pogardą nienawistną dla Słowian, wzrastają z roku na rok. Objaw zrozumieli! Narybek oficerów niemieckich rekrutuje się z Czech, Moraw, Ślązka, krajów alpejskich, z krajów, zarażonych dżumą antysłowiaństwa. Ministerstwo wojny powinno zwrócić zawczasu uwagę na ten prąd bardzo niebezpieczny, bo grozący rozsadzeniem armii od wnętrza.

Achmed Riza, jeden z głównych przywódców młodotureckich, bawi w Wiedniu. Lat pięćdziesiąt. Włosy i broda siwe. Wysoki. Twarz pociągła, rysy energiczne, oczy siwe, mądre, nieco melancholią zamglone. Syn Turka, który był przed 52 laty sekretarzem ambasady w Wiedniu i Węgierki. Wydał od szeregu lat główny organ młodoturecki „Meszweret“ (Rozwaga) w Paryżu. Przyjmowali go ostatnimi czasy: Bülow w Norderney, Clemenceau, Pichon. Teraz jedzie do Konstantynopola. Współpracownik „Neue Fr. Presse“ miał z nim długą rozmowę. Achmed Riza wyraził wielkie sympatyje dla Austro-Węgier, rozruchom w sandżaku Nowo-Bazarskim odmówił poważniejszego znaczenia, oświadczył, że młodoturcy są zwolennikami „status quo“ w Bośni i Hercegowinie, na Krecie, w Rumelii wschodniej, w Egipcie. Wymagają przecież wzajemności. Anneksję Bośni przez Austro-Węgry uważaliby za wyzwanie. Byłby to powód do poważnego zatargu. Nieporozumienie turecko-bułgarskie (sprawa Geszowa) powstało z winy stron obu. Po zaprowadzeniu równouprawnienia Albańczycy, Ormianie, i inne narodowości w Turcji nie mogą się domagać przywilejów. Szkoły będą wspólne dla wszystkich. Spory przyjdą przed forum parlamentu. Wszystkie komitety młodotureckie będą podlegały władzy komitetu centralnego w Konstantynopolu. Młodoturcy są reformatorami ewolucjonistami, są konserwatystami w znaczeniu angielskim. Duchowieństwo stoi po stronie młodotureckich. Ci ostatni będąc zaufaniem do sultana, lecz także armii ufają, iż będzie broniła raz zdobytej konstytucji. Ten argument Achmeda Rizy będzie dla Abdul-Hamida wyrazem ostrzeżenia.

Kongres prasy w Berlinie. Pierwsze posiedzenie we wtorek. Ale pierwsza recepcja odbyła się już w poniedziałek. Owych recepcji, bankietów, festynów będzie co niemiara. Nie tylko w Berlinie, ale w Poczdamie, w Weimarze, w Frankfurcie, w Wiesbaden i w miastach nadreńskich. Rząd niemiecki umie cenić znaczenie prasy, jak nikt inny w Europie. Bülow, ministrowie, prezydenci naczelni, korporacje wysyłały się, aby olśnić Francuzów, Amerykanów, Anglików, Włochów. Aby olśnić i aby ich pozyskać dla siebie. Niech zamkną oczy, niech zatkną uszy, niech nie widzą i nie słyszą cierpień czterech milionów Polaków w obrębie Prus dzisiejszych!

„Neues Wiener Tagblatt“ podaje historię zatargu między cesarzem Wilhelmem i księciem Bernardem Lippe. Cesarz nie może cierpieć owych małych dynastów Biesterfeld-Lippe od czasu, gdy zabrali z przed nosa państewko Lippe szwagrowi cesarza, Adolfowi von Schaumburg-Lippe. Wyrządza im ciągle przykrości. Gdy obecny książę panujący zgłosił się do cesarza na posłuchanie, aby zameldować o objęciu regencji przez ojca, był ubrany we fraku. Cesarz wyszedł do niego w kurtce myśliwskiej. Po wysłuchaniu raportu cesarz wyraził zdziwienie, że linia Biesterfeld uważa się za

Cóż było robić? Oczywiście musiała przyrzec i istotnie z nastaniem pierwszych upałów wyjechała z Waciem i z nianką.

Pierwsze chwile wyjazdu były dla niej niezmiernie przykre. Tak już przywykła do życia w odosobnieniu, że to nagłe zetknięcie się z ludźmi i to wśród gwaru ruchu dworca kolejowego sprawiło jej przykrość prawie, że dotykana. Bała się spotkać znajomych, bała się ich komentarzy, bała się podróży, przyjazdu do Żdzisławów, a sama jazda kolejowa budziła w niej tysiące bolesnych wspomnień. Lecz Wacio zaczął wrzeszczeć w niebogłosy i sprawił jej dywersję. Resztę czasu zajęło jej nianczenie go, karmienie, oraz opiekowanie się Józją, która pierwszy raz w życiu odbywała tak daleką podróż.

Żdzisławowie przyjęli ją nadzwyczaj serdecznie, a dzieci, dwóch chłopców i dziewczynka, okazywały wielkie zainteresowanie nowym bratkiem.

— Mamusi, kiedy to ciocia Anielusia ożeniła się ze strykiem Waciem? — pytali potem matki po ufnie.

— Na bardzo krótko przedtem, nim umarł — odpowiedziała im z całą powagą.

Goście, którzy przyjeżdżali do Szablisk, dowiedziawszy się, że bawi tam narzeczona Wacka, dopytywali się o nią z uprzejmym współczuciem, ale Żdzisławowie odpowiadali, że jeszcze dotąd nie przyszła do siebie po ciężkim żmartwieciu, i niechce nikogo widywać. Dziecka nikt jakoś nie zauważył, bo dom, a zwłaszcza ogród w Szabliskach był tak obszerny, że można je było odosobnić doskonale. Mimo to po okolicy błyskawicznie rozniosła się wieść, że panna Połomska przyjechała... z synem. Służba nazywała ją wprawdzie panią, bo tak o niej mówili sami państwo, zaś nazwiska nie było nigdy potrzeby wymieniać, ale w sąsiedztwie wie-

uprawnioną do dziedzictwa. Obecnego księcia cesarz nie zaprasza na uroczystości dworskie, ani na ćwiczenia armii. Podczas obecnych manewrów w Alzacji cesarz Wilhelm II odwrócił się z koniem i nie odsalutował pozdrowienia, które mu złożył na czele szwadronu podczas parady książę Bernard. Wobec takiego afrontu ten ostatni podał się do dymisji.

Przedstawienia trupy czeskiej w Wiedniu cieszą się olbrzymim powodzeniem. Gra ona w domu robotniczym, stojącym w dzielnicy Favoriten. Prasa wiedeńska o przedstawieniach przeważnie milczy. Czesi chcą założyć w Wiedniu teatr stały. Będzie miał powodzenie.

Odmówienie sankcji.

Wiedeń. (Tel. wł.) Rząd postanowił nie przedłożyć do sankcji monarszej ustawy drogowej uchwalonej przez Sejm dolno-austriacki, gdyż ustawa ta nie odpowiada wymaganiom ogólnopañstwowym i dlatego zwróconą zostanie sejmowi dolno-austriackiemu.

Węgierska reforma wyborcza.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“ donosi z Budapesztu, że rząd węgierski postanowił najpierw załatwić w parlamencie ustawę o reformie wyborczej, a następnie dopiero wnieść do parlamentu ustawę o podziale okręgów wyborczych. Nadto donosi dziennik wiedeński, że Franciszek Koszut na konferencji stronnictwa niepodległości oświadczył, że projekt reformy wyborczej jest już zupełnie wykończony i że celem poinformowania członków stronnictwa niepodległości o treści tego projektu, minister handlu Koszut będzie grupami zapraszał członków stronnictwa do siebie na konferencje i będzie ich informował.

Wypadki w Lublanie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. fr. Presse“ donosi, że postowie niemieccy wezwali Niemców w Lublanie, ażeby w dniu dzisiejszym założyli z powrotem szyldy niemieckie i tablice z napisami niemieckimi na swoich domach i nad swoimi sklepami. Postowie niemieccy gwarantują ludności niemieckiej, że będzie mogła dokonać tego dzieła z zupełnem bezpieczeństwem i że rząd krajowy użyje wszelkich środków, aby Niemcom zapewnić opiekę.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzienniki wiedeńskie w dalszym ciągu dziś usiłują całą winę za wypadki w Lublanie zrzucić na Słowenów. Bądź co bądź jednak nawet „N. fr. Presse“ na podstawie zeznań 2 świadków przyznaje w dniu dzisiejszym, że żołnierze strzelali do ludu bez czekania na komendę „ogień“. Dyrekcja pocztowa w Lublanie skonfiskowała 5 kart pocztowych pochodzących od żołnierzy pułku Nr. 27, na których to kartkach żołnierze chwalią się, że strzelali do ludu.

Sledztwo też stwierdziło, że żołnierze nie dali salwy karabinowej jednocześnie, lecz strzelali pojedynczo, tak jak się strzela na polowaniu do zająca. Strzały padały nawet wtedy, kiedy tłum już uciekał.

Wypadki te potwierdzają obwinienia, podniesione ze strony ludności słoweńskiej, że pułk piechoty Nr. 27, jako złożony wyłącznie z Niemców, przejęty jest jak największą nieprzyjaźnią dla ludności słoweńskiej i że nie powinien być być w niedzielę użyty do służby na ulicach. Pokazuje się też, że prezydent krajowy hr. Schwarz nie dorósł do swego zadania. Zamiast bowiem porozumieć się z burmistrzem miasta Lublany Hribarem

dziano przeciw, że Wacek wciągu zimy był nieżonaty, a umarł w czasie postu, więc czyniono na ten temat najróżniejsze komentarze. Któryś z sąsiadów „śmielszej natury“ spotkawszy raz Żdzisława Dowburę w miasteczku powiatowym, zagadnął go po chwili rozmowy.

— Proszę pana, a kiedy to właściwie braterstwo pańscy się pobrali, bo takeście to państwo jakoś zrobili cichusko...

— Nie pobrali się wcale — odpowiedział Żdzisław rumieniąc się jak panienka.

Kwestya, jak wobec ludzi postawić tę sprawę, stanowiła temat obrad całej rodziny zebranej w Łunowie przed przyjazdem Anielusi.

Stefanowie dowodzili, że najlepiej będzie mówić wszystkim, iż młodzi wzięli cichy ślub na krótko przed śmiercią Wacka. Pani Dowburowa była przeciwnego zdania.

— Przedewszystkiem niewieleby to poprawiło sprawę, bo już samo takie pośpieszne, a ciche branie ślubu jest czemś podejrzanem. Zresztą Anielusia sama z zupełniejszą świadomością i z całym rozmysłem zdecydowała się brawować opinię. Używa swego panięńskiego nazwiska i, gdy zachodzi jakaś kwestya, bynajmniej nic nie ukrywa. Nie mamy zatem celu być „plus catholiques que le pape“.

— Dobrze, ale i my na tem cierpimy!

— To już trudno. Ja osobiście jestem zdania, że jeśli się coś chce ukryć, to trzeba ukrywać tak, żeby nikt nie mógł się domyśleć; w przeciwnym razie lepiej mówić szczerą prawdę. Takie połowiczne wykryty są okropne.

C. d. n.

Skład Sukna N. ADLERA

zaopatrzony w najnowsze materye krajowe i zagraniczne znajduje się obecnie przy ul. Szajnochy 1. 3 i poleca się łaskawym względem Szanownej P. T. Publiczności

wydał Schwarz cały szereg zarządzeń policyjnych i administracyjnych, które wprowadziły chaos w służbę bezpieczeństwa w Lublanie i stały się najważniejszą przyczyną smutnych zająć lublańskich.

Wiedeń. (Tel. wł.) Cały szereg miast niemieckich w Czechach i na Morawach oraz miasto Innsbruck i rozmaite stowarzyszenia niemieckie od dnia wczorajszego począwszy zaczynają uchylać rozmaitego rodzaju rezolucje, wyrażające wielką sympatię Niemcom w Lublanie. Wszystkie te rezolucje i uchwały wpłyną niewątpliwie na zaostrzenie temperatury politycznej, gdyż z drugiej strony rozmaitego rodzaju instytucje czeskie, idąc za przykładem Niemców, uchwalają znowu rezolucje na rzecz Słoweńców.

Sejm w Gorycyi zawiesił wczoraj posiedzenie celem wyrażenia sympatii dla Słoweńców w Lublanie. Jest rzeczą charakterystyczną, że ta uchwała zapadła jednomyślnie, t. zn. że do wniosku Słoweńców przyłączyli się także posłowie włoscy.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. fr. Presse“ donosi z miasta Stein w Krainie, że tamtejsi Słoweńcy napadli na kasyno niemieckie w Stein i dopuścili się wielkich wykroczeń. Budynek kasyna zniszczony.

Sprawy bałkańskie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Sarajewo. (Tel. wł.) W Sandzaku nowobazarskim panuje zupełny spokój. Rodziny oficerów i podoficerów opuściły już Sandzak nowobazarski.

W mieście Dolna Tużla rozwiązano czytelną mułmańską dlatego, że prowadziła ona agitację mającą na celu oderwanie Bośni i Hercegowiny od monarchii austriacko-węgierskiej. Przewódca opozycji serbskiej i mułmańskiej wnieśli protest na ręce ministra br. Buriana.

Berlin. (Tel. wł.) W Berchtesgaden nastąpi spotkanie sekretarza stanu dla spraw zagranicznych rzeszy niemieckiej Schöna z rosyjskim ministrem spraw zagranicznych Izwolskim — Schön w dniu wczorajszym opuścił Berlin.

Sofia. (Tel. wł.) Pomiedzy rządem bułgarskim a rządem tureckim przyszło do zawziętego sporu z powodu obsadzenia przez rząd bułgarski wojskiem linii kolei orientalnych przez terytorium bułgarskie. Rząd turecki do tej pory zachowuje się jeszcze biernie, lecz porusza sprężyny dyplomatyczne austriacko-węgierskie i niemieckie, aby skłonić rząd bułgarski do oddania linii kolei orientalnych w ręce dawnego zarządu. Przedstawiciele dyplomatyczni Austro-Węgier i Niemiec w dniu wczorajszym w Sofii interweniowali u bułgarskiego ministra spraw zagranicznych, który w odpowiedzi na tę interwencję odpowiedział, że w chwili obecnej toczą się właśnie układy pomiędzy rządem bułgarskim i dyrekcją kolei w owej sprawie.

Rząd bułgarski zarzuca rządowi kolei orientalnych przedewszystkiem, że nie dotrzymuje warunków umowy pod względem finansowym, a następnie rząd bułgarski nie może pozwolić na to, aby na rozkaz z Konstantynopola ruch na kolejach bułgarskich ustawał lub został na nowo podjęty.

Rząd bułgarski zarzuca nadto, że bezrobocie na liniach tureckich kolei orientalnych nie było wykonywane ściśle, gdyż pomimo strajku krążyły pociągi wojskowe. Rząd bułgarski wymaga obecnie, ażeby wszelkie dochody ponad 10.000 franków od kilometra, były oddawane w stosunku 55 proc. do skarbu bułgarskiego.

Dyrektor kolei orientalnych Gross zawiadomił korespondenta sofijskiego „N. fr. Pressy“, że krok Bułgarii stoi w związku ze sprawą Gieszowa. Rząd bułgarski chce w ten sposób wyrzucić na rząd turecki nacisk, aby dał Bułgarii zadośćuczynienie dyplomatyczne.

Wczoraj rano przybył do granicy bułgarskiej pociąg osobowy z Konstantynopola, jednakże rząd bułgarski nie pozwolił na dalszą jazdę tak długo, dopóki lokomotywa turecka nie została zastąpiona przez lokomotywę bułgarską. Następnie wszyscy pasażerowie, którzy jechali na terytorium tureckim za biletami wolnej jazdy, musieli kupić bilety. Członków komitetu kolejowego konstantynopolitańskiego nie puszczono na terytorium bułgarskie, lecz kazano im wrócić. Dwom oficerom tureckim, którzy znajdowali się w pociągu, ludność bułgarska urządziła owację. Na stacjach bułgarskich ludność bułgarska urządziła manifestacje radosne na widok tej energicznej obrony interesów bułgarskich kolejowych przez rząd bułgarski. W Filipopolu urządzono meeting bułgarski, protestujący przeciwko postępowaniu kolei orientalnych.

Rząd bułgarski domaga się stanowczo, aby ruch na kolejach orientalnych na terytorium bułgarskim, wykonywany był przez urzędników bułgarskich, podczas gdy cały zarząd finansowy i prawa własności akcyjny będą jak najrzetelniej przestrzegane i pod tym względem nie nastąpi żadna zmiana.

Intryga ugodowców.

„Kurier Poznański“ podaje do wiadomości publicznej godny ubolewania fakt, który świadczy, że mimo zewnętrznego spokoju i pozornej zgody w społeczeństwie poznańskim pozostały jeszcze z dawnych czasów głębokie przeciwności i uwydatniają się przy sposobności bardzo silnie, z wielką szkodą dla interesu publicznego.

Przy zakończeniu rekolekcji duchownych w Poznaniu, administrator archidiecezyi poznańskiej od śmierci arcybiskupa Stabilewskiego, ks. biskup Likowski wygłosił do księży mowę, w której dotknął także wewnętrznych spraw politycznych w sposób, który wywołuje przykre zdziwienie. Nawiązując do znanego faktu powstania „niemieckiego towarzystwa dla ewangelizacji katolickich Polaków“, wypowiedział biskup według streszczenia ogłoszonego przez „Kurier Poznański“, następujące uwagi:

„Wyrazam nadzieję, że akcja ta skutku nie odniesie, że ją sparaliżuje działalność duchowieństwa naszego. Gorszą od tego niebezpieczeństwa rzeczą jest wpływ pism ludowych, których za wiele jest i które głoszą, że są katolikami, ale są nimi w rzeczywistości tylko w słowach.

„Kto zna stosunki zakulisowe, ten wie, że jedno z pism poznańskich jest niczem innem, jak filią przewrótowej partii w Warszawie. Wszakże „Kurier Poznański“ drukuje powieść pełną herezji, w której św. Paweł przedstawiony jako zwykły morderca itd. Wiem, że pismo to rozpowszechnione jest wśród duchowieństwa, szczególnie młodszego. Muszę was przestrzedz przed abonowaniem pisma, z którego taki jad sący, bo cóż pomyśleć sobie muszą ludzie świeccy, gdy taką gazetę w domu waszym zobaczą.“

Wystąpienie to jest tak nieuzasadnione rzeczywistymi stosunkami, tak przeciwne potrzebie zgody i wzajemnego zaufania w społeczeństwie, a wreszcie tak kompromitujące swego dostojnego autora, że chciałoby się pragnąć, aby wiadomość o niem okazała się nieprawdziwą. Niestety, wobec ogłoszonych przez „Kurier Pozn.“ szczegółów nie podobna wątpić o jej prawdziwości.

Fakt ten rzuca bardzo smutne światło na stosunki, panujące w zaborze pruskim, zarówno na stosunki kulturalne, jak i na polityczne. Kompromituje on nie tylko swego autora, ale i środowisko, w którym się obraca. A jest to przecież środowisko, uważające się i uważane za kwiat społeczeństwa. Jest to prawie nie do uwierzenia, że osobistość zajmująca wysokie w kraju stanowisko i piastująca najwyższą godność, którą ma do rozdania społeczeństwo poznańskie, że kierownik archidiecezyi, zmuszony z urzędu do zajmowania się zagadnieniami politycznymi, prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk, poważany także daleko poza granicami W. Księstwa, a nawet ziem polskich, historyk, zdradza najzupełniejszą nieświadomość rozwoju politycznego, którego jest świadkiem, i na tej nieznajomości opiera ciężkie, krzywdzące współobywateli oskarżenia. Można by jeszcze wytłumaczyć nieznajomość stosunków wewnętrznych pisma, które nie jest niczyją filią, lecz organem zupełnie samodzielnym, pracującym według najlepszych chęci nad dobrem ogółu. Ale to każdy, mający pretensję do zajmowania się sprawami politycznymi przynajmniej wiedziećby powinien, że „stronnictwo warszawskie“, którego filią ma być „Kur. Pozn.“, a którego dzieje są dziejami Królestwa Polskiego w ciągu dwóch lat ostatnich, nie jest ani stronnictwem przewrótowym, ani antykatolickim, lecz przeciwnie stronnictwem ładu i porządku i obrońcą katolicyzmu w Polsce. A zdumienie nasze wzrasta, gdy dowiadujemy się z „Kuryera Poznańskiego“, że w pewnych kołach poznańskich, uprawiających politykę, osobistości takie, jak Andrzej Niemojewski lub Iza Moszczeńska, uchodzą za „przywódców demokracji narodowej“.

Ale smutniejsza jest strona polityczna tej sprawy. Rozumiemy to doskonale, że administrator archidiecezyi poznańskiej nie należy do wielbicieli stronnictwa, którego organy warszawskie pokrzyżowały przed dwoma laty jego ambitne zamiary przez wyjawienie jego układów z rządem pruskim w sprawie strajku szkolnego i obsadzenia tronu arcybiskupiego w Poznaniu. Ale nie przypuszczamy ani na chwilę, żeby ta niechęć miała być przyczyną jego ostatniego wystąpienia. Jest raczej rzeczą jasną, że został wprowadzony w błąd bałamutnymi informacjami, dostarczonemu mu przez koła, które mają liczyć się z wymaganiami uczciwości politycznej i usiłują nadużyć jego wysokiego stanowiska dla złamania wpływów stronnictwa narodowo-demokratycznego w społeczeństwie poznańskim. Są to te same koła, które w dawno już minionym okresie, dzięki demokratyzacji społeczeństwa przy pomocy prasy ludowej, zostały powstrzymane w fantastycznych zapędach dyplomacji ugodowej i odsunięte od steru. Te same koła, które przed rokiem usiłowały wprowadzić politykę polską w zaborze pruskim znowu na manowce akcji „pojednawczej“ i spotkały się w tych usiłowaniach ze stanowczym i skutecznym oporem opinii publicznej, a przedewszystkiem demokracji narodowej i „Kuryera Poznańskiego“.

szcze przed kilku tygodniami byliśmy świadkami gorzkiego epilogu tej ostatniej walki, agitacji, mającej na celu zrehabilitowanie ambitnego posła, pozbawionego mandatu z powodu wystąpienia, które równało się złamaniu solidarności, i namiętnej polityki prasowej, zwracającej się głównie przeciw „Kuryerowi Poznańskiemu“.

Nie trudno odgadnąć, że przykre wystąpienie biskupa Likowskiego jest najnowszym następstwem uprawianej nadal intrygi, że nadużyto w sposób niesumiennej dobrej wiary dostojnika kościelnego, aby przy jego pomocy zadać ciężki cios organowi zniechęconemu stronnictwu.

Nie można przypuszczać, żeby ta podstępna dyplomacja w społeczeństwie, bądź co bądź bardzo uświadomionem pod względem politycznym miała cel swój osiągnąć. Ale fakt, że tak wybitne osobistości sympatyzują z dążnościami, które są przeciwne zapatrywaniu ogromnej większości społeczeństwa poznańskiego i pozwalają nadużywać swoich wpływów w interesie nieposkromionych ambicji, mieści w sobie poważne niebezpieczeństwo. Tego rodzaju wystąpienia przypominają żywcem szczegóły dawnej namiętnej walki, spowodowanej obudzeniem się świadomości politycznej w szerokich warstwach ludu. Mogą doprowadzić do rozdwojenia w czasie, kiedy interes narodowy wymaga skupienia wszystkich sił dla odparcia groźnych zamachów germanizacyjnych, do namiętnej wojny domowej, na którą dziś w zaborze pruskim mniej jest czasu i sił niż kiedykolwiek. A najmniej już pożądane byłoby nadanie tej walce wewnętrznej charakteru religijnego, przez wciągnięcie do niej duchowieństwa, dla którego właśnie teraz otwiera się bardzo szerokie pole działalności obywatelskiej.

Nie wierzymy i nie możemy wierzyć, żeby wysoki dostojnik kościelny, osiwiły w pracy publicznej i poważany przez całe społeczeństwo, miał świadomie przyczynić się do wytworzenia nowego fermentu, który odbiłby się w sposób bardzo ujemny na rozwoju spraw narodowych i kościelnych w zagrożonej dzielnicy. Mamy prawo spodziewać się od niego, że przekonawszy się o bałamutności dostarczonych sobie informacji, na których oparł swoje krzywdzące, a niebezpieczne w skutkach wystąpienie, uczyni zadość słusznemu wymaganiu naprawienia wyrządzonej krzywdy i cofnięcia słów, zagrażających spokojowi w społeczeństwie.

Na ziemiach polskich.

Z ZABORU PRUSKIEGO.

Zwycięstwo polskie w Berlinie. Polacy w parafii N. P. Maryi w Berlinie odparli z wielką stanowczością zamach hakatystycznego proboszcza księdza Jedera na swoje prawa w reprezentacji kościelnej. Gdy, powołując się na to, że stanowią większość parafian, zażądali stanowczo zaprowadzenia nabożeństw polskich i odprawiania ceremonii kościelnych w języku polskim, a wobec oporu proboszcza, zagrozili bojkotowaniem kościoła, ks. Jeder przy pomocy prezesa policji postarał się o usunięcie przedstawicieli ludności polskiej zarówno z reprezentacji jak i z dozoru kościelnego. Uczynił to oczywiście w nadziei, że przy nowych wyborach przeprowadzi kandydatów niemieckich, którzy poprą jego usiłowania germanizacyjne.

Nadzieje te zawiodły. Polacy podjęli śmiało walkę i dowiedli, że stanowią rzeczywiście większość w parafii, mają więc zupełne prawo domagać się uwzględnienia swoich życzeń. W wyborach do reprezentacji kościelnej przeprowadzili wszystkich swoich kandydatów większością dwóch trzecich głosów. Gorzej jeszcze powiodło się księdzu Jederowi przy wyborach do rady kościelnej. Kandydaci polscy otrzymali po 237, niemieccy tylko po 136 głosów. Zwycięstwo polskie jest więc zupełne. Można przypuszczać, że ksiądz germanizator wobec tego doświadczenia będzie odtąd więcej skłonny do uwzględniania słuszych żądań parafian polskich.

P. Marcin Bledermann otrzymał od największej organizacji polskiej w Ameryce, a mianowicie od Związku narodowego polskiego w Stanach Zjednoczonych, dowód szczególnego uznania. Związek nadesłał mu w uznaniu jego szczególnych zasług w walce z germanizacją dyplom członka honorowego.

Liczba żydów w Poznaniu zmniejsza się coraz więcej. Obecnie zniesiono znowu jedną gminę żydowską, a mianowicie w miasteczku Powidzu, gdzie z dawnej bardzo licznej osady żydowskiej pozostała już tylko jedna rodzina. Także w Mielżynie z dawnej gminy żydowskiej pozostała tylko jedna osoba, którą przyłączono do sąsiedniej gminy w Witkowie. Jedną z najważniejszych przyczyn zmniejszania się liczby żydów w Poznaniu jest polityka germanizacyjna, pozbawiająca żydów zarobku. Komisja kolonizacyjna ma charakter antysemicki i odbiera żydom po miastach za-

Znane ze znakomości. **Cukierki Kuglera** w Budapeszcie 8584

Rok założenia 1848. 10489 poleca na sezon zimowy swój bogato zaopatrzony **A. AKSENBURG**

(następca S. Fischera)

Lwów, Teatralna 11. -- Tarnopol, ul. Perła 4

Owoce kandyzowane są do nabycia Fabrique de Fruits Confits Honoré Jourdan u wyłącznego zastępcy Goritz-Görz.

LEONA PROPSTA

w Magazynie papierowym, Lwów, ul. H. Sienkiewicza 2, obok hotelu Georgea (dom JWP. Brunickiego). Jedyne i najwygodniejsze źródło dla zakupna pocztówek we wszystkich gatunkach. — Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą.

Skład futer i kapeluszy

oraz własną pracownię kuśnierską, sprzedaż czepiów lub hurtową futer, gotowe futra męskie i damskie, podróżne, kurtki i switki, serdaki, opapki męskie i damskie, boa, kołnierze, zarkawki w najnowszych fasonach po bardzo niskich cenach i na najdogodniejszych warunkach. Przyjmuje reperacje, przerabianie na modne. Zamówienia skutecznie się szybko.

robek przez zakłamanie własnych sklepów i spółek. Z drugiej strony zaś ludność polska coraz więcej odwraca się od kupców żydowskich, ponieważ wbrew swemu interesowi, zaznaczają jawnie dążności germanizacyjne, aby przypodobać się rządowi.

Sprawy sejmowe.

Z komisji sejmowych.

Komisja budżetowa zebrała się wczoraj wieczór pod przewodnictwem posła Kazimierza Badeńskiego i dokonała rozdziału referatów budżetów krajowych na rok 1908 i 1909, oraz innych przedłożeń tej komisji przez Sejm przydzielonych. Referaty otrzymali posłowie:

Rub. I. Reprezentacja kraju i Rub. II. Zarząd p. Skalkowski.

Rub. III. Sprawy zdrowotne i szpital św. Łazarza w Krakowie p. Jabłoński; zakład dla obłąkanych w Kulparkowie p. Lewicki; szpital powszechny we Lwowie p. Loewenstein.

Rub. IV. Dobroczynność p. Niezabitowski.

Rub. V. Oświata i sztuka, a mianowicie fundusz szkolny krajowy i emerytalny p. Kozłowski; Stowarzyszenia dla krzewienia nauk i oświaty, oraz wydawnictwa p. Głabiński; teatry i sztuki piękne p. Piniński.

Rub. VI. Pomniki historyczne p. Leo.

Rub. VII. Bezpieczeństwo publiczne i koszty kwaterek p. Trzeciecki.

Rub. VIII. Komunikacje, mianowicie drogi p. Jędrzejowicz, koleje p. Skołyszewski.

Rub. IX. Budowy wodne i melioracje p. Oleśnicki.

Rub. X. Rolnictwo, a mianowicie krajowe zakłady naukowe, rolnicze, stypendya i zasiłki na naukę rolnictwa p. Starzyński; wydatki na ogólne cele rolnicze i wydatki na podniesienie hodowli i gospodarstwa nabiłowego p. Krzeczunowicz; koszty komisji agrarnych p. Skołyszewski; wydatki na podniesienie innych gałęzi gospodarstwa krajowego, na organizację spółek kredytowych wśród ludności rolniczej i włości rentowe p. Hupka; zapobieganie klęskom elementarnym i wydatki na fundusz kultury krajowej p. Kędzior.

Rub. XI. Górnictwo p. Korol.

Rub. XII. Przemysł i rzemiosła: szkolnictwo przemysłowe p. Żardecki; ogólne p. Rutowski.

Rub. XIII. Długi krajowe p. Hupka.

Rub. XIV. Pensje emerytalne, zaopatrzenia i dary z łaski p. Skalkowski.

Rub. XV. Opłaty konsumcyjne p. Urbański.

Rub. XVI. Rozmaite p. Żardecki.

Zamknięcie rachunków funduszy krajowych za r. 1906 i 1907 p. Głabiński.

Fundacja hr. Skarbka p. Sala.

Fundusz propinacyjny preliminarza i zamknięcie rachunków p. Skalkowski.

Restauracja król. zamku na Wawelu p. Piniński.

W komisji prawniczej przydzielono do referatu przedłożenie Wydziału krajowego w sprawie zmian postępowania w sprawach rolniczych rektorowi Fierichowi; sprawozdanie z czynności dep. VI Wydziału krajowego p. Fruchtmanowi; wszystkie przedłożenia Wydziału krajowego w sprawie zmian terytorjalnych okręgów sądowych p. Adolfowi Brunickiemu.

W komisji przemysłowej przydzielono do referatu przedłożenie Wydziału krajowego o przemysle ogólnym p. Battaglii, o szkołach zawodowych p. Lewakowskiemu, o uzupełniających szkołach przemysłowych p. Długoszowi, sprawozdanie Rady szkolnej kraj. o państwowych szkołach przemysłowych p. Tyszkiewiczowi.

W komisji gospodarstwa krajowego przydzielono do referatu przedłożenie Wydziału krajowego: o kraj. szkole rolniczej w Czernichowie p. Vivenowi, o kraj. niższych szkołach rolniczych p. Cieleckiemu, o podniesieniu chowu bydła p. Schnellowi, o podniesieniu chowu drobiu p. Cieleckiemu, projekt ustawy o sezonowych robotnikach rolnych i leśnych p. Zdzistawowi Tarnowskiemu.

Krajowe zbiorniki naftowe.

W roku zeszłym upoważnił Sejm Wydział krajowy do założenia kosztem półtora miliona koron krajowych publicznych zbiorników na ropę o pojemności 10.000 cystern. W wykonaniu tego upoważnienia Wydział krajowy wydzielając odpowiedni grunt w dobrach Popiele pod Boryslawem przeszło 42 morgów przestrzeni na lat 25 celem wybudowania 22 zbiorników. Przeprowadzenie samej budowy oddał Wydział krajowy w myśl uchwały sejmowej, jako swemu pełnomocnikowi, galicyj-

skiemu Towarzystwu magazynowemu dla produktów naftowych we Lwowie. Już z wiosną b. r. zostało wykonanych i do użytku oddanych 6 zbiorników, w ciągu letnich miesięcy przybyło dalszych 5, a w październiku b. r. mają już być wszystkie rezerwoary otwarte do użytku naszego przemysłu naftowego. Rzeczywiście koszt budowy — na podstawie dotychczasowych wydatków — przekroczył pierwotny kosztorys o 200.000 koron.

Podobnie jak budowę zbiorników, tak samo i zarząd zbiornikami oddał Wydział krajowy Towarzystwu magazynowemu na następujących warunkach: Towarzystwo otrzymuje pełny zarząd całego zakładu, według wydanego przed Wydziałem krajowym regulaminu i taryfy opłat. Czynność tę wykonuje Towarzystwo bezpłatnie za zwrotem jedynie wydatków poniesionych przez Towarzystwo z powodu prowadzenia przedsiębiorstwa. Towarzystwu nie wolno w krajowych zbiornikach umieszczać ropy swojej, ani ropy swoich komitentów.

Przez układ z Towarzystwem magazynowem otrzymują zbiorniki fachowe i doświadczane kierownictwo Dyrekcyi Towarzystwa i to bez żadnej za to opłaty za technicznie wyszkolony już personal Towarzystwa za zwrotem tylko kosztów rzeczywistych przez Towarzystwo pokrywanych. Nadto, jeżeliby Wydział krajowy nie uważał za stosowne budować dla zbiorników popielskich osobnego zbiornika manipulacyjnego przy stacji kolejowej w Boryslawiu, — zobowiązało się Towarzystwo dodać na żądanie Wydziału krajowego swój zbiornik manipulacyjny w Boryslawiu na wyłączny użytek krajowych zbiorników w Popielach za odpowiednim czynszem.

Preliminarz zestawiony przez Wydział krajowy wykazuje połączone ze zbiornikiem wydatki roczne 102.129 kor. i zaś dochody 272.875 kor. Z porównania zatem okazuje się nadwyżka dochodów w kwocie 170.646 kor. która ma amortyzację wydanego kapitału na budowę zbiorników.

Przy obliczaniu dochodów przyjęto dla ostrożności, że tylko nieco więcej niż połowa zbiorników będzie przez cały rok zajęta i stale nieść będzie dochód.

Nie jest jednak wykluczonem, ale owszem bardzo prawdopodobnem, że przy trwającym dalej postępie wzrostu produkcji nad konsumpcją, oraz przy dotychczasowym braku prywatnych zbiorników i z tem się łączącym silnym popytem za umieszczeniem produkowanej ropy, zwłaszcza wobec stosunkowo bardzo wielkiej ceny surowca, zgłoszenia o miejsce w krajowych zbiornikach będą znacznie większe. Wydział krajowy oblicza, że przy amortyzacji pożyczki zaciągniętej na budowę zbiorników w ciągu lat 15, dochody wystarczą w zupełności na pokrycie raty anuitetowej, a nadto jeszcze corocznie będzie pewna nadwyżka dochodu, nie mówiąc już o korzyściach, jakie zbiorniki te naszemu przemysłowi naftowemu już oddały i oddawać będą.

Regulamin dla zbiorników ułożył Wydział krajowy zgodnie z postanowieniami ustawy państwowej z r. 1889 o domach składowych, a to w intencji, aby krajowym zbiornikom zostały przyznane uprawnienia publicznych domów składowych, a w szczególności prawo wydawania warrantów, na któreby ich właściciele mogli otrzymywać w publicznych instytucjach finansowych zaliczki na złożoną przez nich w zbiornikach ropę, nie będąc więc w ten sposób zmuszeni dla braku gotówki pozbywać się ropy w bardzo nieraz dla siebie niekorzystnej koniunkturze targowej.

Ministerstwo handlu nie udzieliło dotychczas zbiornikom uprawnienia publicznych domów składowych, ale niewątpliwie nastąpi to w najbliższym czasie, gdyż istnieją wszystkie wymogi ustawowe.

W walce z fonetyką.

Do pism staroruskich dołączono petycję, żądającą zniesienia fonetyki. „Doświadczenie ostatnich lat szesnastu wykazało — są słowa petycji — że wprowadzona do szkół i urzędów pisownia fonetyczna wcale nie przyczyniła się do tego szerokiego rozwoju oświaty, o jakim przy wprowadzaniu fonetyki mówiono. Przeciwnie, pokazało się, że fonetyczna pisownia oddaliła i odstrychnęła lud nasz od cerkwi i pobożności. Podczas, gdy za czasów dawnej historyczno etymologicznej pisowni dla naszego ludu cerkiewnego księgi były łatwo dostępne i każdy uczeń mógł brać udział w nabożeństwach cerkiewnych, śpiewać i czytać z ksiąg cerkiewnych, to obecnie fonetyka formalnie zamknęła młodzieży dostęp do tych ksiąg, a tem samem zmniejszyła pobożność, religijność, moralność i przywiązanie do cerkwi. Pod koniec twierdzą petenci, że fonetyka utrudnia dzieciom ruskim znajomość języka polskiego, a polskim ruskiego, zacieśniając źródłosłowy i pochodzenie poszczególnych słów, a tem samem utrudnia dokładne wyuczenie się obu języków krajowych.

Tyle jest słów staroruskiej petycji. Po uroczystej deklaracji w Sejmie p. Dudykiewicza, deklamującego o jedności narodowej z Rosją, petycja ta jest pierwszym krokiem w realizowaniu tej jedności.

Dubłany.

W wykonaniu uchwały zeszłorocznej sesji sejmowej wybudowano nowy budynek na pomieszczenie stacyi

doświadczalnej chemiczno-rolniczej i szkoły gorzelniczej i przedsiębrano rozmaite adaptacje.

Rozwój Akademii rolniczej jest stały i pomyślny. Usiłowaniami kolegium profesorskiego jest stworzyć z Akademii zakład najlepiej do praktyczno-rolniczego zawodu przygotowujący; stoj jednak temu na przeszkodzie nieodpowiednie urządzenie dublańskiego folwarku, brak maszyn i narzędzi, sadu i ogrodu warzywnego.

Grono profesorskie składało się z 10 profesorów i 10 docentów i pod jego kierownictwem pozostawały pracownia, muzea, zbiory i pola doświadczalne. Uczniów było 82, z tego 16 ukończyło studia i złożyło egzamin główny.

Plan krakowskiego Towarzystwa rolniczego, by popierać produkcję uśzlachetnionych odmian roślin uprawnych przez zakładanie szkółek i udzielanie pouczeń z zakresu hodowli roślin, zmodyfikowano o tyle, że funkcje projektowanego zakładu objąć ma katedra uprawy roślin w Dublanach po uzupełnieniu w pracowni i na polu doświadczalnym. W Dublanach odbędzie się też jednoroczny kurs rolniczy dla nauczycieli ludowych, jako przyszłych kierowników dopełniających kursów rolniczych; dotąd odbywały się kursa takie w Suchodole, kurs jednak dublański dzięki doborowi sił i naukowych środków przyniesie lepsze skutki.

Wydział krajowy nie przychylił się do podnoszonej nieraz myśli przeniesienia dublańskiej niższej szkoły rolniczej do innej miejscowości, sądzi bowiem, że przy pewnych inwestycjach uda się usunąć kolizję między nią a Akademią. Grono nauczycielskie składało się z 8 profesorów, a naukę pobierało 46 uczniów. W plan naukowy wprowadzono naukę słoju, uczniowie urządzali wycieczki naukowe i do miejsc historycznych.

W szkole gorzelniczej urządzono w czerwcu poraz pierwszy czterotygodniowy kurs dla kierowników gorzelni, w celu zapoznania ich z postępiami techniki fermentacyjnej; uczestniczyło w nim 15 gorzelników; kursy takie zamierza Wydział krajowy urządzać odtąd corocznie. Grono profesorskie składało się z ośmiu osób, uczniów szkoły gorzelniczej było 20. Gorzelnia wykończona w marcu z. r., przedstawia rzeczywistą uczelnię i umożliwia wykonanie wszelkich prób i doświadczeń.

Folwark dublański zamyka swój bilans niedoborem wskutek zapotrzebowania na zakulturowanie zmeliorowanych łąk torfowych i na zaopatrzenie folwarku w nowe narzędzia rolnicze. W preliminarz budżetowy wstawiono 30.000 koron na przeprowadzenie inwestycji i 3000 koron na zakupno krów rasy Simenthal.

W sklepie „Słowa Polskiego“

(Zimorowicza 15) nabywać można następujące rozprawy: W sprawie REFORMY GMINNEJ. Dwie konferencje (staraniem klubu dem.-nar., według zapisków stenograficznych). Cena k. 1.20.

Głabiński Stan. POŁOŻENIE RUSINÓW W GALICJI. (Przemówienie w Izbie posłów d. 20 maja 1908 r.) k. — 40.

Tegoż LUDNOŚĆ POLSKA W GALICJI WSCHODNIEJ k. 1.—.

Tegoż ZAMACH NA UNIwersytet POLSKI we Lwowie k. 1.—.

Tegoż GALICJA W BUDŻECIE PAŃSTWA k. — 60.

Rozwadowski Jan dr. RUSKIE BEZROBOCIE w r. 1902 k. 1.20.

Stosunki wiejskie na Rusi.

W ciągu pięćdziesięciu lat ostatnich życie polskiej ludności wiejskiej na olbrzymich połaciach Litwy i Rusi pozostawało jak gdyby w zawieszaniu, pozbawione podstaw realnych, jakie zapewnia prawo pełnego obywatelstwa i narażone na ekscesy „wypadków“, albo nieokreślonych niczem, albo regulowanych dyrektywą cyrkularzy i przepisów szczególnych — dzisiaj takich, a jutro wręcz i kategorycznie wczorajszą treść „prawa“ niwelujących.

Reforma włościańska i powstanie styczniowe nie miłosiernie i bezwzględnie przyniosły całokształt stosunków społeczno-gospodarczych wsi kresowej.

Już samo „uwłaszczenie“ było kataklizmem, i ten charakter „katastrofy“, która cały bez wyjątku ogół naszego ziemiaństwa dotknęła, polegał na specyficznie miejscowych warunkach reformy włościańskiej i wypływał nie z samego „uwłaszczenia“, lecz z tej formy i tych sposobów, zapomocą których ów akt, humanitarny i w zasadzie słuszny, rozmyślnie i celowo na kresach zachodnich przez organy rządowe przeprowadzony został.

ARCHANY francuskie. — HALKI włóczkowe, himalaja, sukienne i t. p. — SKARPETKI, POŃCZOCHY wełniane. — BIELIZNA dr. Jaegera. — CHUSTKI wełniane duże, włóczkowe, himalaja i t. p. — PLEDY poleca magazyn

10713

5% na dochód krajowego żyd. Instytutu teologiczn.

„ARJE“

tutki cygaretowe z wata

uznane przez Pracownię chemii Lekarskiej c. k. Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie za najlepsze.

Wszędzie do nabycia.

5% na dochód krajowego żyd. Instytutu teologiczn.

J. Drexler i Synowie

Lwów, plac Kapitulny 2.

Pragnąc wykorzystać reformę w celach walki z żywiołem polskim, rząd przeprowadził ją w duchu katkowskim i posiał ziarno wiecznej niezgody między ludem miejscowym i ziemianstwem, kształtując stosunki rolne na Litwie i Rusi przy pomocy takich figur, jak Murawiew, Bezakowie, Drentelny, Ignatiewy et tutti quanti.

Nie wykopano między dworem a wsią przepaści, która przy odpowiedniej prężności energii i woli daje się przemódz i unieszkodliwić, lecz wzajemny stosunek ziemian i włościaństwa spletało w tak zawiły i bolesnie zaciśnięty węzeł, że nawet najczulsza, najszlachetniejszymi zamiarami kierowana ręka, przy próbach rozwikłania sprawia ból, jątrzy stare i tworzy nowe rany, gmatwając, zamiast upraszczać, i niecąc wśród ciemnych i rozżalonych mas jakieś dziwne, nieoczekiwane i niedające się przewidzieć gorączki, niepokoje, fałszywe alarmy i szkodliwe a bezsensowne pragnienia i nadzieje.

Wyrażenie — o bezwładnie opadających rękach — nigdzie tak odpowiednio jak do naszych stosunków wiejskich zastosować się nie da. A złośliwi i bezwzględni krytycy polskiego ziemianstwa kresów, winni nie zapominać, w jak piekielnie trudnych warunkach od powstania styczniowego ono żyć i pracować musi.

Bo posiew wysłańców polityki i zamierzeń Katkowskich bez plonu pozostać nie mógł. Zaplątana kwestya serwitutowa, długotrwała walka o „lisy i pasowyską”, oraz ciągle manifestowanie przed ludem bezprawności żywiołu polskiego, który pędzono na Sybir, któremu konfiskowano dobra, nad którym znęcano się dowolnie i bezkarnie — nie mogły pozostać bez wpływu.

To też w chwili, gdy pozornie zachwiała się ostoję wszechwładzy rządowej, w czasie tzw. rewolucji rosyjskiej mieliśmy groźną próbę nastroju mas włościańskich, stworzonego nie tyle przez gwałtowną agitację skrajnych rewolucjonistów, ile przez półwiekową szkołę życia, opartą na fałszywie i z dziką, bezmyślnością dokonanej „reformy” stosunków wiejskich.

Przekonałszy się wówczas dowodnie, jakie „zło” wkorzenione zostało w dusze ludzkie, oglądaliśmy dziki zespół braku myśli i nadmiaru pożądania, widzieliśmy przed sobą, gotujące się do ostatecznego rozpalenia i stynktu, którymi kierowała bezradność, mrok i nienawiść.

Wszystko to już było...

I wszystko to zostało, czekając podatnej chwili, aby wybuchnąć... A pieśń o — naszej wsi spokojnej — zanucano za wcześnie.

Bo wykorzenie przyczyn zła nikt u nas nie usiłował. A gdy przyszła reakcja, poczęto lekkomyślnie upatrywać deskę zbawienia w naszym gnieździe zła i nieszczęścia — w dyktatorskich środkach i policyjnych zarządzeniach władzy rządowej i zapomniano, że te „przyczyny” jątrząc się i narastając w spełnieniu represyj policyjnych, muszą, kiedyś przerodzić się w skutki, bo błysk bagnietów duszy ludzkiej nie rozjaśni, a nakazy, oparte nawet na sile, mroku w mózgach ludzkich nie rozproszą.

Żyjemy więc na wulkanie, który pozornie tylko wygasnął.

„Spokojną wieś” wypelnia cisza więzienna, w której terazniejszość pozostaje w spełnieniu łańcuchów i grozy stryczka, utrzymanego silną chwilowo dłońią władz rządowych. Ale wyhodowany w długotrwałej szkole, nie liczących się z niczem zarządzeń antypolskich duch Żelazniaków i Gontów, jako owoc dzikiej polityki komisarzów, isprawników, uradników, mnichów, popów i nauczycieli cerkiewno-parafialnych, którzy w ciągu półstulecia siali nienawiść do „paniów” i rozbudziali łakomą i bezmyślną pożydlwość „lisów i pasowysk” — ten duch nie zamarł, lecz żyje i zapuszcza coraz głębsze a niewidzialne korzenie w nieprzebrane mroki duszy chłopskiej.

Nie zapominajmy, że równolegle z represyjną działalnością rządu rozsnuwa swe niewidzialne i często nieuchwytnie sieci poczojowsko-cerkiewna „istotno-ruska” agitacja, która systematycznie i planowo rozbudza najniższe instynkty i sieje nienawiść do inopiełców. Pamiętajmy również, że płaczą się tu i ówdzie wysłańcy skrajnego przewrotu, którzy dla swoich partyjnych celów w środkach nie przebierają. A jeżeli dodamy tu wpływy galicyjskie na zaradzający się u nas ukrajinizm, będziemy mieli dokładny obraz tego, co pod maską pozornej ciszy i zewnętrznego spokoju kłębi się i rozplenia.

Podole rosyjskie, we wrześniu.

EDW. PASZKOWSKI.

Przegląd muzyczny.

„Bal maskowy” Verdiego.

Rzadko kiedy powiedzie się artyście stworzyć całość tak jednolitą w śpiewie i grze, jak się to wczoraj stało u pani Korolewicz-Waydowej. Doskonale usposobiona wokalnie i duchowo, umiała wczorajszą swą Amelię wyposażyć taką ilością ciepła a nawet siły, że już nie pewne tylko momenty, ale ustęp za ustępem, o mniejszym lub większym napięciu dramatycznym, sprawiała na słuchacza prawdziwe wrażenie. I nie miało się przy tem uczucia, jakoby to była partya tak pracowicie i artystycznie „wykończona”; przeciwnie, robiła ona wrażenie czegoś żyjącego, bezpośredniego, jakby chwilami improwizowanego, a szczegóły były wszystkie doskonałe, artystyczne, i zachowały przytem ową właściwą

pani Korolewicz-Waydowej — okragłość frazy. Jednolitością i ciepłem swojej Amelii, stanęła też artystka, zdaniem naszym, wyżej po nad czwartkową Aida, chociaż w niej szczerze podziwialiśmy ślicznie śpiewany akt nad Nilem.

Dla p. Kowczyńskiego mamy również słowa pochwały: postać stworzona przez niego nie posiada wprawdzie cech zupełnej artystycznej dojrzałości, ale przy tym nadzwyczajnie sympatycznym dźwięku głosowym, przy lekkości i wdzięku, których w tak wysokim stopniu wymaga partya Riccarda w drugiej zwłaszcza odsłonie, umie zając słuchacza doskonale i przyjemnie mu zamknąć oczy na małe braki zewnętrznej natury. Oczy — powiadamy — gdyż ucho przyjmuje z prawdziwym zadowoleniem produkcję młodego tenora, obdarzonego nie tylko pięknym materiałem, lecz i muzykalnością i duszą śpiewacką.

Co do Renata, to po niedawno słyszanym Battistinim, każdy bez wyjątku barytonista miałby zadanie bardzo trudne. Któżby mógłby z nim walczyć o lepsze pod względem owej miódopłynności, jakiej żąda Verdi od Renata (mimo, że go wprzód napoił gorzka zemsty), a w jakiej słynny włoski artysta jest niedościgniony?... Pan Okoński, którego charakter śpiewacki w innym obraca się zakresie, nie miał wdzięcznego zadania z pewnością. Mimo to jednak przyznać mu należy, iż uczynił wszystko, co do sumiennego artysty należy, i stanął w artystycznym powodzeniu poza postaciami p. Korolewicz-Waydowej i p. Kowczyńskiego, ale bynajmniej nie na trzecim planie. Owszem, wielką swą arją, odśpiewaną z przejęciem i wyrazem, wywołał wrażenie i sute oklaski, których wogóle na wczorajszym przedstawieniu było pełno.

Bardzo dobrze wywiązała się z zadania swego p. Markówna. Głos jej nic nie stracił z imponującej pełni, a mimo to postępy wykazuje. I pani Miłowska nie bez powodzenia śpiewała piaz. Mniejsze partye miały odpowiednich przedstawicieli w osobach pp. Tarnawskiego, Paszkowskiego i Schmidta. Całość, poza drobnymi usterkami, szła dobrze, a w każdym razie z temperamentem. Dlaczego na zakończenie II-giej odsłony dworzanie wystąpili w strojach szlachty, a z wiosłami w ręku, tego nie mogliśmy dobrze zrozumieć. Wszak na życzenie zwierzchnika swego mieli się ukazać przebrani za rybaków — kompletnie?... Kostiumów im pewnie zabrakło, a wiosła mieli pod dostatkiem! Mogło — co prawda — zdarzyć się i tak...

STANISŁAW NIEWIADOMSKI.

MIGAWKI.

ARTYSTKA.

Zobaczyłem wczoraj na ulicy jedną z artystek naszego teatru, mianowicie jedną z najsympatyczniejszych. Była nieco zaszepiona, więc zbliżyłem się do niej i spytałem o przyczynę złego humoru.

— Dałoby się wiele o tem mówić — odpowiedziała z udanym uśmiechem, pod którym kryła się łza, wcale nie teatralna.

— A więc jakiś zawód, rozczarowanie? — spytałem.

— Cały szereg zawodów i doświadczeń, zbiorowa lekcja życia...

— W tym wieku — taki ton?...

— Tak jest...

— I nie przeszkadza pani to usposobienie na scenie?

— Przeciwnie. Czuję się całkiem inną, jakąś mądrzejszą.

Zdjąłem kapelusz.

— Niech pan się nie śmieje — ciągnęła dalej — ale panu wiadomo, że nie wystarczy uczyć się roli z kajetu...

— Potrzeba jeszcze do tego suflera...

— Suflera, ale nie tego z budki. Suflerem naszym musi być samo życie. I ciekawa rzecz: im smutniejsza jestem w życiu, tem weselszą się czuję na scenie. Podnieca mnie ten kontrast i bawi, czyni mnie żywszą i wymowniejszą. Czuję, że staję się dopiero teraz aktorką. A zawdzięczam to życiu i jego figlom.

— Nie jestem wprawdzie spowiednikiem pani, jakkolwiek wziąłbym na się chętnie tę rolę z całą żarliwością dobrego kapłana, a jednak ciekaw jestem, jakie to przeciwności, rozczarowania i zawody w życiu młodej i zdolnej artystki wpłynąć mogą na jej rozwój. Postawiłem pytanie, na które nie czekam odpowiedzi...

— Więc...

— Ale chciałbym pani coś zaproponować...

— Jestem ciekawa...

— Nic nowego. Artystka to przecież kobieta całkiem inna. Ma inne przywileje, prawa i obowiązki, a co za tem idzie, prowadzi tryb życia całkiem odmienny, w każdym razie ciekawy, czasem pełen przygód, dziwów...

— Zatem?

— Zatem radziłbym pani spisać szczegółowo swoje pamiętniki z zachowaniem całej prawdy...

— Niech Bóg broni!...

— Ale bezimiennie, aby nikt nie dowiedział się kto pisze i o kim. Sądze, że każde pismo otworzyłoby chętnie swoje łamy na opisanie ciekawych szczegółów życia artystki, a nawet zapłaciłoby dobrze...

— Dobra myśl, ale trudna do wykonania..., zresztą pomyśl o tem. Może dałoby się komu dyktować?...

— Tak. Ale w takim razie powieść nie będzie miała końca...

— To można dodać jeszcze jeden tom.

— Dobrze — rzekłem, podając jej rękę na pożegnanie — ale teraz ludzie nie czytają stuformowych powieści...

KL.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada).

Ale niech Pana tylko odwaga nie opuszcza!

Jutro będziesz Pan zupełnie zdrow i możesz wziąć udział w dalszej naszej wycieczce, pod warunkiem jednak, że zaraz zażyjesz pół tuzina Faya prawdziwie sodeńskich pastylek mineralnych rozpuszczonych w gorącym mleku; możesz Pan także kilka połknąć, a będziesz widział, że jutro będziesz w zupełnym porządku. Oto tu je Pan masz, a mogę kilka Panu z łatwością odstąpić, bo przed każdą podróżą zaopatruję się w nie dostatecznie. Zresztą nie są one drogie. Pudełko kosztuje K. 1.25. Naśladownictwa należy bezwarunkowo odrzucać

Wszędzie do nabycia.

Generalny reprezentant na Austro-Węgry W. Th. Guntzert, Wiedeń VI Gr. Neugasse 17.

Główny skład: Sz. Hay, c. i k. dost. nadw. we Lwowie.

Lwowski Instytut muzyczny (Kilińskiego 1) (Dr. Stanisław Głowacki).
Gimnastyka rytmiczna metodą E. Jaques-Dalcroze'a.
9908

Bezpłatnie wysyła numery okazowe bogato ilustrow. Administracya „Świata”
Kraków, ul. Zybklikiewicza 8. 10694

Nie tylko większe ale i mniejsze przesyłki światu przyjmuje miejskie Biuro pośrednictwa sprzedaży bydła i mięsa w Rzeźni we Lwowie. 9780

Matko! jeżeli chcesz

by dziecko twoje było zawsze zdrowe, wesołe i się umysłowo dobrze rozwijało, daj mu Dra Hommela Haematogen. Proszę się jednak strzedz licznych bezwartościowych naśladownictw!

8867

Wszędzie do nabycia 2039

Sarg'a

Kalodont

niezbędny krem do zębów.

Czyści zęby, wybiela i zapewnia im zdrowie.

IZAK SCHWARZ ERNA KEH
Lwów zareczeni. 10854
Tuchów.

Lekarz chorób kobiecych i operator Dr. ZAWADIL
obecnie mieszka ul. św. Mikołaja 3. 10854

10356

SZKOŁA SZTUK PIĘKNYCH DLA KOBIET

MARYNIEDZIELSKIEJ

KRAKÓW = UL. KOLEJOWA L. 3.

Początek nauki dnia 1-go października.

Profesorowie:

Feliks Jasiński — St. Kamocki — Jacek Malczewski — Włodzimierz Tetmajer — Wojciech Weiss — Leon Wyczółkowski

Szczegółowy program na żądanie.

Zakład dentystyczny
Dr. Fryd. Fruchtmanna
Lwów, Sykatuska 15
wykonuje plomby złote i porcel. zęby sztuczne korony i mostki. 9943

Lekarz chorób skórnych i wenerycznych 1608
Dr Antoni Blumenfeld
b. asystent kliniki dermatolog. w Uniwersytecie wrocławskim ordynuje Lwów, ulica Kopernika L. 28.

Dentysta dr. K. Lewandowski
Lwów, plac Hallcki 7, (nad Kawiarnią Centralną). 8607
Wijmowanie, plombowanie, wstawianie zębów bez bólu.

Firma **M. Schwarzwald** dawniej
Herman Neuwend
10715 Lwów, Rynek 23. 22

Najnowsze wełny kremowe i czarne

w największym wyborze po cenach bardzo niskich poleca

oraz kolorowe i materiały angielskie, sukienne, jedwabne na suknie i okrycia zimowe, flanelki i barchany

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 10158

Dr. Hiescheles

powrócił i ordynuje jak dawniej ul. Słowackiego 3.

Sekundaryusz szpitala powszechnego

Dr. med. L. Lauterstein 10502

powrócił i ordynuje ul. Zybkiewicza 2.

Adwokat Dr. Lewinotworzył kancelaryę we Lwowie, ul. Jagiellońska 24
Telefon 422. 9999**Dr. Zygmunt Danielski**

specjalista chorób dróg oddechowych

ordynuje obecnie pl. Strzelecki 12 od 3—6 pop. 10408

Dra Eug. Piaseckiego

ul. 3 Maja 2. Ordynacja 2—4.

JUŻ OTWARTY

Zakład gimnastyki

lecniczej, ortope-

dyi i masażu. 10635

Powagi lekarskie uznały jednogłośnie

BACTOFORMpłynną we fiolkach — galaretkę w tubkach — za najlep-
szy i najtańszy środek antyseptyczny i desinfekcyjny. —
Nietrujący. — O przyjemnym zapachu.Jedyny środek zapobiegawczy przeciwko chorobom epide-
micznym. Przy szkarlatynie, cholerze i wszelkich choro-
bach infekcyjnych nie powinno braknąć BACTOFORMU
do antyseptycznego czyszczenia na żadnej umywalni. Kilka
kropeł do wody wystarczy. — Do nabycia w aptekach
i drogueryach. 10602

ORZECZENIE:

Wielmożny Panie!

Zawiadamiam niniejszem, że z „Bactoforu” jestem
zadowolony, szczególnie w tubkach jest dla nas lekarzy
bardzo dogodny. Używałem „Bactoforu” z najlepszym
skutkiem przy szkarlatynie, influencyi i przy obecnie częstej
infekcyi „Streptococcus”.

Z głębokim szacunkiem

Dr. Józef Pörner, lekarz miejski

em. asystent c. k. Szpitala Elżbiety itd. w Wiedniu

Naturalne źródło arseno-żelazowe,

RONCEGNOpołudn. Tyrol, na linii kolei Valsuga a
półtorej godz. od Trento, 535 mt. nad poziomem
morza.siorowane z najlepszym skutkiem bez przerwy przez rok cały, także do le-
czeń domowych, polecane we wszystkich krajach przez powagi lekarskie
w chorobach krwi, kobiecych, nerwowych i skórnych itd. Do nabycia w ka-
żdej aptece.Pierwszorzędny zakład leczniczy „Grand Hotel de Bains” i „Parkhotel”
z 50 pokojami i salonomi, zaopatrzonymi w nowoczesne urządzenia
Wspaniałe położenie, osłonięte od wicherów, łagodny klimat, wielki park
Bezon od 1 maja do 1 listopada.

Prospekty i objaśnienia przez dyrekcję kąpielową.

3853

Ulubiona alkaliczno-
linarna woda mineralnaze źródła miejsk. Tepitz
10037
Wszędzie do nabycia.**Prof. Marcell Sowiński**wrócił z Wiednia i będzie i dał lekcji śpiewu. — Bli-
sza wiadomość ul. Lenartowicza 23. 10740

Zamówiona przezemnie wyprawa

10775

w Salonie bielizny

P. Schermantowej, Sykstuska 40, I p.

wykonaną została ku memu zupełnemu zadowoleniu.

Dziękując firmie tej za nadzwyczaj staranne, sumien-
ne i gustowne wykonanie, wyrażam niniejszem moje szcze-
re uznanie, polecając firmę tę każdemu jak najusilniej.

Z Grocholskich Antonina Zenowiczowa we Lwowie.

Wiadomości bieżące.

→ Za duszę ś. p. Michalskiego. Msze św. za duszę
ś. p. Michała Michalskiego, prezydenta miasta Lwowa,
odbędą się w sobotę d. 26 września b. r. o godz. 9
rano w kościele Archikatedralnym obrz. łac.→ Uroczystości Żółkiewskie. Tow. „Koło miejsc.
Związku urzędników kolej.” i Sokół II we Lwowie,
urządzają w dniu 29 bm. umyślnie pociągi na uroczyste
przeniesienie zwłok hetmana Żółkiewskiego z następują-
cym rozkładem jazdy:I pociąg wyjeżdża ze Lwowa 6:06 rano, przyjeżdża
do Żółkwi 8:18, II p. wyj. 7:11 r. przyj. 8:44, III p.
wyj. 7:34 r., przyj. 9:10, IV p. wyj. 8:27 r., przyj.
10:00, V p. wyj. 8:45 r., przyj. 10:25. — Pówrót do
Lwowa: I wyjazd z Żółkwi 4:10, przyjazd do Lwowa5:42 w nocy, II wyj. 4:50, przyj. 6:22, III wyj. 5:30,
przyj. 7:02, IV wyj. 6:25, przyj. 7:59, V wyj. 7:12,
przyj. 8:48.Cena biletu jazdy od jednej osoby do Żółkwi i z
powrotem wynosi 1.26 kor. Zgłoszenia grup zbiorowych
przyjmuje biuro komitetu w lokalu Sokoła II (Lwów,
męska szkoła im. Konarskiego), wyłącznie do piątku 25
bm. codziennie od godziny 7-mej rano, do 9-tej wie-
czór.Dla osób zamieszkujących mogą być zarezerwowa-
ne miejsca w pociągach, za poprzedniemi nadesłaniem
kosztów przejazdu.Konny oddział „Sokoła Macierzy”
weźmie udział w uroczystości przeniesienia zwłok hetma-
na Żółkiewskiego w Żółkwi, w tym celu zaprasza człon-
ków swych, aby się zgłaszali między 5 a 7 u gospo-
darza Oddziału w celu porozumienia się i omówienia
różnych szczegółów uroczystości.→ Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we
czwartek, dnia 24 września b. r. punktualnie o godzinie
6 wieczorem w sali ratuszowej. Porządek dzienny obej-
muje między innymi: Sprawę zmiany statutu m. (C. d.
gen. dyskusji) spraw. p. r. dr. Dwernicki; sprawę no-
weli do ustawy budowniczej; sprawę przeniesienia dwor-
ca budowniczego i inne.→ Prezydium komitetu „Żywego pomnika”, t. j.
funduszu burs im. hr. Potockiego, zwołuje posiedzenie
komitetu na dzień 26 b. m. godz. 6 w. do sali posie-
dzeń magistratu. Przewodniczącym komitetu jest, jak wiadomo,
dr. Artur Zaremba Cielecki, sekretarzem mecenas
dr. Bronisław Michalewski.→ „Koło muzyczne” (ul. Jagiellońska 7) urządza
w piątek 25 b. m. o godz. 8 wieczór pierwszy w tym
sezonie wieczór zwyczajny i poświęca go zmarłemu
w r. 1907 twórcy norweskiemu, Edwardowi Griegowi.
Udział biorą: pna Janina Illasiewiczówna (koncert forte-
pianowy), pani Janina Łusakowska i p. Menasches,
który odegra z panią Łusakowską skrzypcową sonatę
f-dur. Prezes „Koła” p. Walter wygłosi odczyt o Grie-
gu. Członkowie mają wstęp wolny. Goście płać 60 h.
Do „Koła” wpisywać się można codziennie między g. 7
a 8 wieczorem.→ Nadzw. Walne Zgromadzenie „Towarzystwa Za-
baw Ruchowych” odbędzie się w sobotę dnia 26 b. m.
o godz. 6 wieczór w sali Towarzystwa nauczycieli,
przy ul. Friedrichów 1. 5. W razie braku kompletu
o g. 6 wieczór, odbędzie się w tym samym lokalu dru-
gie Walne Zgromadzenie o godz. 7 wieczór, na którym
uchwały zapadną bez względu na ilość członków.→ Biura Banku rolniczego otwarte będą począwszy
od 24 bm. od g. 9 rano do 1 w południe i od 4 do
6 popołudniu.→ Wieczorki i zabawy. Wieczorek z tańcami św.
Michała odbędzie się w sobotę d. 26 września b. r. na
dochód funduszu Stowarzyszenia rękodzielników lwow-
skich „Gwiazda” we własnym zabudowaniu przy ulicy
Franciszkąskiej 1. 7. Początek o g. 9 w.„Skała” urządza dnia 26 b. m. (w sobotę) Wie-
czorek św. Michała. Muzyka pocztowa. Początek o g.
8 1/2 wiecz.→ Wiadomości osobiste. Bawi w naszym mieście
p. Józef Rivoli, prezes polskiego Towarzystwa leśnego
w W. Ks. Poznańskim.→ Egzamin uprawniający do jednorocznej służby
wojskowej złożyli hrzed komisją egzaminacyjną pod
przewodnictwem podpułkownika 80 p. p. Henryka Mos-
towskiego, następujący frekwentanci c. k. rząd. konc.
wojskowej szkoły przygotowawczej St. Dobrowskiego
we Lwowie: Bednarski Roman, Czaykowski Czesław,
Marek Tadeusz, Pulkrabek Herman, Salat Hersz, Stadler
Leon.Egzamin wstępny do szkoły kadeckiej piechoty we
Lwowie złożyli frekwentanci: Gundermann Edward, In-
dyczewski Leon, Michalewski Leon, Remizowski Leon
Mieczysław, Wymetal Ernest.→ Z teatru piszą nam: Jutrzejsze przedstawienie
pięknej opery Puccini’ego „Tosca” po raz pierwszy
z panią Ireną Bohuss w tytułowej partii, budzi niezwy-
kle zainteresowanie, a i z tego względu zasługuje na
zaznaczenie, że tym razem wykonaniem będzie w cało-
ści również pierwszy raz w języku polskim, gdyż par-
tyę tenorową, dotąd śpiewaną zawsze przez p. Dian-
ni’ego, jutro wykona utalentowany i pięknym obdarzo-
ny głosem młody artysta p. Łowczyński, który partię
tę śpiewał w Warszawie z powodzeniem. „Scarpin”
będzie p. Okoński, zaliczający kreację tę do swych po-
pisowych. Dyryguje p. Stermicz.W piątek przedstawioną będzie 3-aktowa kome-
dya Wiktoryna Sardou „Nerwowi” po raz trzeci, a to
z powodu, że na drugim przedstawieniu tej zabawnej
komedyi w niedzielę, teatr był doszczętnie wysprzedany,
a kasa już o 5 godz. popoł. dla braku biletów została
zamkniętą.

→ Teatr miejski we Lwowie:

We środę po raz trzeci „Samson”, sztuka w 4 ak-
tach Bernsteina.We czwartek „Tosca”, opera w 3 aktach Puccini’ego;
występ p. Ireny Bohus i Tadeusza Łowczyńskiego.W piątek poraz trzeci „Nerwowi”, komedia w 3 akt.
W. Sardou.W sobotę o godz. 3:30 popoł. dla młodzieży szkol-
nej „Świętoszek”, komedia w 5 aktach Moli’era.W sobotę o godz. 7:30 wieczór „Aida”, opera w 4
aktach Verdi’ego; występ p. Janiny Korolewicz Waydowej,
Heleny Oleskiej i Czesława Muszyńskiego.W niedzielę o godz. 3:30 popoł. „Mąż z grzeczno-
ści”, komedia w 3 aktach Ad. Abrahamowicza i Ryszarda
Ruszkowskiego.W niedzielę o godz. 7:30 wiecz. po raz drugi w bież.
sezonie „Cyganeria”, opera w 4 aktach Puccini’ego, wy-
stęp Ireny Bohuss i występ Tadeusza Łowczyńskiego.W poniedziałek po raz pierwszy (nowość) „2x2=5”,
satyra w 4 aktach Gustawa Wieda.

→ Teatr miejski w Krakowie.

We środę „Tamten”, sztuka w 5 aktach J. Maskof-
fa (popularne).We czwartek „Obłudnicy”, komedia w 5 aktach B.
Shaw’a.W piątek „20 dni kozy”, krotkoczwila w trzech ak-
tach Al. Hennegrina i T. Webera (nowość).W sobotę „2x2=5”, satyra w 4 aktach Gustawa
Wied’a.W niedzielę „2x2=5”, satyra w 4 aktach Gu-
stawa Wied’a.W poniedziałek „Rewizor z Petersburga”, komedia
w 5 aktach A. Gogola.→ † Pablo de Sarasate. W Biarritz zmarł przed-
wczoraj nagle Pablo de Sarasate, najwybitniejszy skrzy-
pek współczesnego świata.Młoda generacja знаła Sarasatego już tylko w po-
deszłym wieku. Liczył bowiem w chwili zgonu 64 lat.
Kto go widział raz, ten go pamięta całe życie. Pochy-
lony, drżącym krokiem wchodził na podium przyku-
wając widza do swej małej postaci. Wielkie okulary
w rogowej oprawie nakładał na nos, odmierzał dokła-
dnie odległość między sobą a pultem, a potem wolno
podnosił skrzypce do piersi i grał.Słuchało się go z zapartym oddechem, aby nie
uronić jednego tonu jego muzyki. Porywał publiczność
kiedy grał smętne melodie cygańskie i pełne ognia hi-
szpańskie tany. Był wówczas w swoim żywiole. Teu
Hiszpan urodzony w Pirenejach, duszę swą kładł
w muzykę. W grze jego czuć było żywą naturę połu-
dniowca.Pablo Sarasate y Navascuez był synem kapelmis-
tra muzyki wojskowej. Na świat wydała go matka
w Pampelunie, (Pamplona, dawna Pompeiopolis). Od
dzieciństwa miał ogromne zamiłowanie do gry na skrzyp-
cach, a jako ośmioletni chłopak zachwycał słuchaczy
pięknością i inteligencją gry. Później zaopiekowała się
nim jedna z hiszpańskich arystokratek, która zawiozła
Sarasatego do Madrytu, gdzie dziesięcioletni Pablo grał
na dworze królowej.W 12 roku jest Sarasate w Paryżu. Uczy się
w konserwatorium paryskim, gdzie jest uczniem sław-
nego Alarda i otrzymuje pierwszą nagrodę za grę na
skrzypcach. Harmonii uczył go Reber. I tu otrzymał
Sarasate stopień „Premier accessit”.Po ukończeniu konserwatorium wrócił Sarasate do
ojczyzny, koncertuje w miastach hiszpańskich i dopiero
po paru latach udaje się w podróże artystyczne. Cztery
lata przebywa w Ameryce południowej, dwa lata w Ame-
ryce północnej, objeżdża następnie Wschód i Indye, a po
krótkim pobycie w Hiszpanii, osiada na stałe w Paryżu,
W r. 1876 odbywa tournée po Niemczech i Austrii
i odtąd już stale pozostaje w Europie, już to dając kon-
certy w wielkich miastach, już to prowadząc szkołę mu-
zyczną w Paryżu.W ostatnich czasach z powodu podeszłego wieku
występował już rzadziej, ale zawsze podziwiany jako
mistrz pierwszorzędny.Lwówianie mieli również sposobność słyszeć grę
Sarasatego, dał bowiem przed kilku laty koncert i w lwow-
skiej Filharmonii.Pracował także na polu kompozycji i ogłosił szereg
utworów muzycznych, trzymany przeważnie w lek-
kim stylu.Jego siostra donna Francisca S. wyszła za dyrek-
tora szkoły handlowej w Saragocie i jest znaną w His-
zpanii powieściopisarką.

Sarasate umarł nagle w Biarritz.

→ † Wanda z Opolskich Rejchanowa, żona znako-
mitego malarza Stanisława Rejchana, prezesa Tow.
przyjaciół sztuk pięknych, zmarła wczoraj we Lwowie,
w 27 roku życia. Śmierć śp. zmarłej, córki naszego leka-
rza dra Wiktora Opolskiego, wywołała szczerzy żal w sze-
rokokach kołach naszego miasta. Pogrzeb śp. Rejchanowej
odbędzie się jutro 24 bm. o godz. 4 popołudniu z do-
mu żałoby 1. 52 ulica Sykstuska.→ Sprawa polepszenia płac nauczycieli wydziało-
wych. Grono nauczycieli szkół wydziałowych w Krako-
wie i Bochni zredagowało petycję do Sejmu, w której
domaga się podwyższenia płac i dodatków nauczycieli
szkół wydziałowych. Petycję tę rozesłano do wszystkich
szkół wydziałowych w całym kraju z prośbą o zaopa-
trzenie jej w podpisy i wręczenie posłom miejscowym.Celem zastanowienia się nad jednolitością akcyj,
zebrało się onegdaj nauczycielstwo lwowskich szkół wy-
działowych i po obszernej dyskusji przyszło do prze-
konania, że petycja taka, jakkolwiek zawiera wiele słu-
snych motywów, nie jest obecnie na czasie z powodu
klęsk elementarnych w kraju i bardzo ważnych zadań,
jakie Sejm ma do spełnienia w obecnej kadencji. Po-
nadto żądania zawarte w petycji różne są od żądań
całego nauczycielstwa ludowego, domagającego się zrów-
nania płac z czterema najniższymi rangami urzędników
państwowych, co znowu może wprowadzić zamęt w ża-
dania poszczególnych grup nauczycieli.Uchwalono dlatego wystosować pismo do kolegów
z Krakowa i Bochni z wyjaśnieniem powodów, dla któ-
rych lwowskie nauczycielstwo szkół wydziałowych nie
może na razie przyłączyć się do tej akcji i prosić ich,**DOM ZDROWIA Dra SOLECKIEGO**zostanie z 1 września przeniesio-
ny z ul. Hausnera 11 do własnego
gmachu Łyczaków 93 Zdrowa 2

jak i wszystkie grona nauczycieli szkół wydziałowych w kraju, aby wstrzymały się od wnoszenia petycji różniących się od żądań całego nauczycielstwa ludowego, a wniesione już — wycofać.

→ **Szkarlatyna.** Stan z d. 21 bm. 304. Przybyło dnia 22 bm. 13 osób. Razem 317. Wyzdrowiało 23. Umarło 1. Razem ubyto 24. Pozostaje w leczeniu 293.

Nowo zgłoszeni chorzy — w wieku 2 do 8, oraz 15 i 18 lat życia — pochodzą: w I okr. sanit. z ul. Żółkiewskiej; w II okr. sanit. z ul. Żulińskiego; w III okr. sanit. z ulic: Wagilewicz i Pohulanki; w V okr. sanit. z ulic: Krzyżowej i Piotra Skargi; w VI okr. sanit. z ulic: Szpitalnej i Kordeckiego (3 przyp.) i w VII okr. sanit. z ul. Serbskiej, nadto jeden przypadek z Rzęsny polskiej.

Z powodu stwierdzenia szkarlatyny w rodzinie właściciela pewnej krowiarni w ul. Zielonej, skąd wiele mleka nabywa publiczność, krowiarnię ową zamknięto.

Wczoraj wieczorem doniesiono fizykatowi z namiestnictwa, że z pewnego domu w ul. Ormiańskiej wyjechał pewien ojciec z dwojgiem małych dzieci, chorych na płonicę. Władze otrzymawszy o tem wiadomość i po stwierdzeniu, że wyjechali oni do Drohobycza, odniosły się do starostwa drohobyskiego, które też zarządziło zabranie dzieci z dworca wprost do szpitala. We Lwowie zarządzono nadto poszukiwania, czy w domu owym przy ul. Ormiańskiej nie ma więcej przypadków płonicy.

→ **Rzadką uroczystość** święci świat kupiecki we Lwowie. Oto p. Jan Sadłowski, właściciel znanego handlu artykułami kolonialnymi, obchodzi 60-letni jubileusz zawodowej pracy.

Jubileusz ten uczciło Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Kupców i Młodzieży handlowej wysyłając do Jubilata deputację, która wręczyła mu „tablaux”, przedstawiającą dyrekcyję i wydział Stowarzyszenia i oddała mu hołd, jako swemu długoletniemu honorowemu członkowi, a zarazem jako kupcowi, który przez tak długi okres czasu, dzielnie, energicznie i uczciwie firmę swoją prowadził.

→ **Komisya słownika** wyrazów techniczno-leśniczycych. W myśl uchwały I Zjazdu polskich leśników w Krakowie zebrała się we Lwowie pod przewodnictwem p. Józefa Rivoiego z Poznania komisya, która ma się zająć opracowaniem słownika wyrazów techniczno-leśniczych. Do komisji tej wybrano: z W. Ks. Poznańskiego pp. Wojczyńskiego i Kausa; z Królestwa Polskiego: pp. Prackiego i Stankiewicza, zaś z Galicji pp. Sokolowskiego i Szczerbowski.

→ **Walka konkurencyjna.** Pokątne stręczycielki Tekla i Helena Narepecka napadły wczoraj w Rynku na właściciela biura strzeżeń Jabuba Rębacza i pobity go bez powodu. Podczas bójki i zbiegowiska wyciągnęła jedna z wojowniczych sióstr p. Rębaczowi pulares zawierający około 4 kor., z czego się tłumaczą tem, że w zbiegowisku brało udział kilku notorycznych złodziei i oni prawdopodobnie dopuścili się tej kradzieży. Mimo tego tłumaczenia się, oddano obie awanturnice do aresztów policyjnych, skąd będą wydane sądowi karnemu.

→ **Bestyalskie znęcanie się nad kotem.** Dozorca realności pod l. 8 przy placu Gołuchowskiego schwycił wczoraj kota jednego z lokatorów tego domu, za tylne nogi i uderzył kilka razy głową jego o ścianę paki, a następnie odrzucił na środek podwórza. Ponieważ kot dawał jeszcze znaki życia, nielitościwy cerber gniótł mu głowę obcasem, póki mózg nie trysnął.

Podajemy fakt ten do wiadomości członków Tow. Ochrony zwierząt, z tem nadmienieniem, iż świadkiem zajścia był p. Samuel Haselmuss, bileter, teatru żydowskiego.

→ **Przykry wypadek** zdarzył się dziś Tomaszowi Stachowi, dozorczy domu przy ul. Ossolińskich l. 17 a. Wdrapał się on na kasztan, a straciwszy równowagę upadł z wysokości pierwszego piętra, przyczem odniósł dotkliwe obrażenia na całym ciele, przeważnie na głowie. Zawezwane pogotowie tow. ratunkowe po opatrzeniu Stachowa, pozostawiło go w opiece domowej.

Goldstaubowa powrócka z Paryża.

10826

→ **Handel nawozami sztucznymi.** Wielu handlarzy na zapytanie o maczkę żużlową Thomasa ze znakem ochronnym „gwiazda” odpowiada, że takowej zupełnie otrzymać nie można, a zalecają zamiast powyższej bądźto superfosfat, bądź też żużle mało wartościowe.

Maczka żużlowa Thomasa powszechnie ze swej dobroci znana, owymi nawozami zastąpić się nie da.

Wprawdzie maczka żużlowa Thomasa ze znakem ochronnym „gwiazda” cokolwiek podrożała, jednakowoż nabyć ją można od swych dotychczasowych dostawców, jeżeli się takową stanowiąc żąda.

W razie odmowy wskazaniem jest zwrócić się do firmy Józef Karrach, jeneral. reprez. fabryk fosfatów Thomasa we Lwowie.

10804

Sejm.

(6 posiedzenie 1 sesji IX kadencji).

Trochę wolniej dziś zbierali się posłowie. Mimo to marszałek hr. Badaeni otworzył posiedzenie już o godz. 10 min. 20, zawiadamiając, że p. Kozłowski otrzymał urlop 3-dniowy, dalej, że w komisji prawniczej w miejsce p. Czaykowskiego został zastępcą przewodniczącego p. Brunicki.

Nastąpiło odczytywanie „wpływów”:

Petycje.

Spis petycji osiągnął cyfrę 678. Między innymi wnieśli dziś: p. dr. Adam petycję stowarzyszeń kobiecych polskich o równouprawnienie kobiet; — p. Kleski Tow. pedagogicznego w Kołomyi o subwencję; — p. dr. Adam Towarzystwa Szkoły handlowej we Lwowie o subwencję, „Sokola-Macierzy” we Lwowie o subwencję na r. 1909; — p. Abrahamowicz Stowarzyszenie pol. „Strzecha” w Wiedniu o subwencję; — p. Schätzel Towarzystwa rękod. „Przyjaźń” w Brzeżanach o subwencję, Bursy ludowej w Brzeżanach o subwencję, gminy Kozowa o subwencję na sanację gminy; — p. Głabiński wyższej służby szpitala kraj. we Lwowie o poprawę bytu, Związku pol. Tow. sokolich w Austrii o podwyższenie subwencji i o podwyższenie ryczałtu na subwencyonowanie polskich i ruskich Tow. sokolich; — p. Jabłoński Izby lekarskiej wschodnio-gal. o prawo wyboru posła, Bursy w Rzeszowie o subw., T. S. L. w Wiedniu o zapomogę; — p. Głabiński P. Tyłowskiego em. nauczyciela o podw. emer. i zapomogę; — p. Michałowski E. Tworowskiej wdowy po kond. drogowym o pensję, Jana Tytora nauczyciela o policzenie lat służby.

p. Abrahamowicz SS. Miłosierdzia w Bursztynie o subwencję; p. Battaglia koncesjonariuszy kolei Ładygowie-Buczkwice o zezwolenie na emisję; p. Głabiński Fr. Łastowickiego, em. nauczyciela o podwyższenie emerytury; p. Adam Jadwigi Gembarskiej o stypendium na naukę muzyki; p. Głabiński G. Hałajki, kier. szkoły, o policzenie lat służby, Eugenii Martynowiczowej, wdowy po nauczycielu o emeryturę, Stanisławy Niedźwieckiej, em. naucz. o zapomogę, Teofila Łastowickiego, em. naucz. o podwyższenie pensji, Jana Lisienieckiego, em. naucz. o przyznanie pełnej płacy, Jana Różyckiego, em. naucz. o policzenie lat służby, Waleryi Markiewiczowej, wdowy po nauczycielu, o pensję wdową, J. Cholendrowej o podwyższenie dodatku na wychowanie dzieci, Jana Kozakiewicz, naucz. o policzenie lat służby, Czytelnii polskiej w Białej o zapomogę; p. Tertil „Sokola” w N. Sączu o subwencję, „Sokola” w Sokalu o subwencję; p. Michałowski W. Tertilówny, em. naucz. z Tarnopola o policzenie lat służby; p. Adam nauczycielek szkół miejskich we Lwowie o policzenie lat służby, Polskiego Muzeum szkolnego we Lwowie o subwencję.

Wnioski na dzisiejszym posiedzeniu postawili:

P. Ciuchciński o polecenie Wydziałowi krajowemu, aby wypracował na przyszłą sesję Sejmu projekt założenia we Lwowie domu podrzutków.

P. Adolf Brunicki (kons.) z wezwaniem do rządu, aby w roku przyszłym wniósł w parlamencie projekt ustawy o przekazaniu krajom na cele wychowania zaniedbanych dzieci nadwyżek z obrotu funduszami kas sierocych.

P. Szwed z żądaniem dla pow. żywieckiego 40.000 kor. bezzwrotnej subwencji i 50 000 kor. pożyczki na mosty i drogi.

P. Weiser (dem.) w sprawie pomocy krajowej i państwowej dla 28 gmin pow. złoczowskiego.

P. Tracz (moskalofil) o ukrajowienie kilku dróg w pow. kossowskim, oraz przeniesienia części gościńca rządowego, wiodącego z Kossowa do Pistynia z omignięciem stromej góry.

P. Hanczakowski (moskalofil) o zbudowanie kosztem kraju mostu na Stryju w pow. turczańskim.

P. Kleski (nar. dem.) o wezwanie rządu, aby w jak najkrótszym czasie założył seminarium nauczycielskie żeńskie w Kołomyi.

P. Hanczakowski (moskalofil) w sprawie założenia krajowej fabryki cementu.

Pp. Halbani Kolischer (dem.) z wezwaniem rządu do ustanowienia technicznego oddziału w starostwie w Drohobyczu.

P. Styła (lud.) z nowelą do obowiązującej ustawy budowlanej dla wsi, zmniejszającą przepisane ustawą oddalenie jednego budynku od sąsiedniego.

P. Kiweluk (Ukr.) w przedmiocie uzupełnienia postanowień ustaw gminnych i ustawy o reprezentacji powiatowej.

P. Kędzior (lud.) o postanowienie, że zasiłki krajowe na drenowanie gruntów włościańskich mają wynosić 33¹/₂ proc. sumy kosztorysowej.

P. Bojko (lud.) jako przewodniczący komisji gminnej, zabrał głos przed porządkiem dziennym i prosił o wyłączenie ze sprawozdania Dep. I. Wydziału krajowego spraw szkolnych, teatru, archiwum kraj. i pomników historycznych, a przydzielenie ich do komisji szkolnej, zaś spraw fundacyjnych i stypendyjnych do komisji budżetowej. Bez dyskusji uchwalono.

Porządek dzienny.

W myśl referatów czł. Wydziału kraj. p. Jahla, sprawozdanie Wydz. kr. o petycji m. Rzeszowa co do urzędzenia wodociągów, w sprawie zezwolenia repr. powiat. w Bóbrce na pożyczkę 100 000 kor., w sprawie poboru opłat konsumcyjnych od napoi, zezwolenia repr. powiatowej w Gorlicach podwyższenia dodatków do podatków bezpośrednich, pozwolenia gminie Jasło na pobór opłat od napoi spirytusowych i udzieleniu Radzie pow. w Mościskach koncesji mytniczej — odesłano w pierwszym czytaniu do odpowiednich komisji.

Wybory.

Z kolei do komisji reform agrarnych, wskutek rezygnacji p. Garapicha, wybrano p. Cieleckiego. Rewidentami Izby wybrani zostali pp. Brunicki Julian, Cipser, Gniewosz, Goetz, Kiweluk Maiss, Merunowicz, Moysa, Myjak, Ptak, Sala, Staruch Tymoteusz.

Rozszerzenie autonomii.

W ślad za wczorajszymi wnioskami pp. dr. Adama i dr. Tertila padły dziś dalsze wnioski postawione przez lewicę sejmową, a opracowane przez posłów narodowo-demokratycznych, dodające nowe szczegóły do żądań autonomicznych Sejmu i pozwalające już na poznanie zarysu, w jakim rozszerzenie autonomii by poszło.

P. Sala (nar. dem.) mianowicie zabrał głos celem uzasadnienia w pierwszym czytaniu wniosku o zmianę §§ 16 i 18 statutu krajowego.

Wniosek p. Sali przynosi gotowy projekt ustawy określającej kompetencję Sejmu. W szczególności projekt ten żąda wstawienia w statut krajowy postanowienia, wynikającego już z ustaw zasadniczych, że wszystkie sprawy, nie zastrzeżone wyraźnie Radzie państwa, należą do zakresu działania Sejmu, co dotąd w statucie krajowym nie było powiedziane. Dalej projekt zajmuje się dokładniejszym oznaczaniem kompetencji Sejmu w zakresie spraw kultury krajowej, t. j. rolnictwa, leśnictwa, rybołówstwa, polowania, chowu bydła, spraw agrarnych, następnie w zakresie szkolnictwa, finansów krajowych i t. d., wszędzie zaznaczając rozszerzenie jego władzy ustawodawczej.

Tak n. p. wedle nowego statutu krajowego Sejm miałby prawo wprowadzenia monopolów krajowych, do niego wyłącznie należałyby sprawy Rady szkolnej krajowej, miałby wpływ na programy naukowe gimnazjów.

W uzasadnieniu tego wniosku p. Sala powołał się na wniosek p. Głabińskiego w ubiegłej sesji, a wskazując na wyczerpujące wywody ogólne p. Adama na wczorajszym posiedzeniu o rozszerzeniu autonomii przeszedł wprost do wykazania, że proponowane we wniosku rozszerzenie kompetencji sejmu jest i zgodne z ustawami zasadniczymi i wprost kwestyą żywotną dla kraju. Pod względem formalnym mowca żąda odesłania swego wniosku komisji administracyjnej, co bez dyskusji uchwalono. (Oklaski).

Drugim mową tej dziedziny był dzisiaj p. Schätzel (nar. dem.), który uzasadnił swój wniosek w sprawie gwarancji pewnych praw sejmowych.

Projekt ustawy, stanowiący treść wniosku p. Schätzla, dotyczy przedewszystkiem zwoływania i trwania sesji sejmowych. Sejm mianowicie miałby się zbierać co roku we Lwowie przynajmniej na trzy miesiące.

Projekt ten idzie także bezpośrednio w kierunku rozszerzenia autonomii przez postanowienie, że ustawy krajowe do sankcji cesarskiej ma przedkładać nie minister, ale marszałek kraju, dalej, że sejmowi powinno przysługiwać prawo pobierania dochodów do podatków państwowych aż do 1000 proc. i to bez sankcji cesarskiej.

P. Schätzel w uzasadnieniu podniósł raz jeszcze sprzeczność co do określenia kompetencji Sejmu pomiędzy „patentem lutowym”, zaprowadzającym konstytucję a dyplomem październikowym, który określił statut krajowy. Pierwszy miał być podwaliną autonomii, drugi natomiast zrobił wszystko aby ograniczyć tę autonomię. Stąd sprzeczność, stąd niedomaganie autonomiczne. Trzeba więc powrócić do zasad patentu lutowego, tak jak dziś bowiem Sejm niema nawet gwarancji, że jego uchwały uzyskają moc obowiązującą, gdyż nieraz latami całemi zwleka się z przedłożeniem ich do sankcji cesarskiej. Wogóle naród nasz posiadający taką bogatą indywidualność, nie powinien pozostawać pod rządami obcego ducha i obcych formułek (oklaski). Zgodnie z propozycją wnioskodawcy wniosek jego odesłano do komisji administracyjnej.

Szkoły nowego typu.

Reforma w dziedzinie szkół średnich rozpoczęta niedawnym rozporządzeniem ministra oświaty, wprowa-

Gabriel STARK

właściciel znanego magazynu „A la ville de Paris” Lwów, plac Maryacki 11, powrócił z Londynu i zawiadamia, że codziennie nadchodzą nowości, osobiście na miejscu zakupione. 10735

→ **Obiady higieniczne** wydaje się w szkole Gospodarstwa domowego, ul. Chorażczyzny 6. 10470

→ **Salon mód Fanny Gerstel**, Lwów, Jagiellońska 19, poleca ostatnie jesienne nowości w kapeluszach. 10685

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy z powodu nieodżałowanego zgonu męża, ojca, brata i dziadka naszego bl. p. Leona Wittlina pospieszyli nam z wyrazami szczerzego współczucia, składamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać”.

10825

Rodzina.

Szanownym P. T. kuracyuszom, powracającym z wód, poleca się

Wypieka takie same sucharki, jakie się dostaje na „Alte Wiese” w Karlsbadzie. 10357

PIEKARNIA higieniczno-karlsbadzka

Marcina CZYZEKA we Lwowie.

dającym nowy typ szkół średnich, znalazła też echo na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu w formie wniosków poselskich.

P. Doliński (dem.) uzasadniał wniosek z wezwaniem do rządu, aby przekształcił III gimnazjum polskie w Przemyslu już z początkiem r. 1909-10 na gimnazjum realne reformowane nowego typu.

Mowca podniósł przytem ważny wzgląd pedagogiczny, przemawiający za nowym typem szkoły średniej, mianowicie, że nie przesądza przyszłego wyboru zawodu młodzieży, dalej, że kształci wszechstronniej umysł. Wykazawszy, że w kraju naszym dotychczas nic nie zrobiono w celu urzeczywistnienia tej reformy i że Przemysł ma szczególne kwalifikacje na pomieszczenie takiej szkoły, dr. Doliński wniósł o odesłanie sprawy do komisji szkolnej, co się też stało.

W tym samym kierunku szedł drugi wniosek, którego pierwsze czytanie odbyło się dzisiaj, mianowicie pp. dra Tertila (nar. dem.) i Battaglii (nar. dem.).

Wniosek domaga się przekształcenia z przyszłym rokiem szkolnym tarnowskiej szkoły realnej w gimnazjum realne nowego typu.

Celem uzasadnienia, zabrał głos p. Tertili i powołał się na te same względy ogólne i pedagogiczne, co p. Doliński, uzasadniał żądanie ze stanowiska potrzeb m. Tarnowa. Szczególnie wyjaśniał dlaczego żąda przekształcenia w duchu nowego typu nie jednego z dwu gimnazjów w Tarnowie, ale jedynej szkoły realnej, mianowicie z powodu, że po przekształceniu gimnazjum klasycznego na realne, zmniejszyłaby się i tak słaba frekwencja szkoły realnej. Natomiast, gdy się ją zreformuje, pozyska się do niej nowe zastępy młodzieży.

Jeszcze klęski elementarne.

Pierwsze czytanie szeregu wniosków następnych, przeważnie z ław ruskich, łączyło się pośrednio lub bezpośrednio z klęskami elementarnymi i akcją ratunkową.

I tak przemawiał w celu uzasadnienia swego wniosku p. Kurowiec (ukrainiec) lekarz, który mówił tak, jak gdyby zamiast chloroformu, używał jedostajnego laskotania swojej wymowy do usypiania chorych przed operacją.

Wniosek jego domagał się od sejmu, aby wezwał Rząd do udzielenia surowicy i odpadków solnych wszystkim gminom powiatu kałuskiego, którym wskutek wyniszczenia paszy grozi wyginienie lub wysprzedaż przymusowa bydła. Odesłano do komisji solnej.

Ten sam poseł uzasadniał bezpośrednio drugi także wniosek.

Zawarte jest w nim żądanie, aby z funduszów krajowych pobudowano mosty na rzece Łomnicy w powiecie kałuskim w Dobrowlanach i Podmichalu, aby zapobiedz przerwom komunikacji wskutek corocznych powodzi. Wniosek ten poszedł do komisji drogowej.

Wniosek p. Szweida w sprawie wydatniejszej bezzwrotnej zapomogi dla mieszkańców powiatu żywieckiego z powodu klęsk elementarnych, po uzasadnieniu odesłano do komisji budżetowej.

Kwestye społeczne i ekonomiczne.

Po uzasadnieniu i odesłaniu do komisji szkolnej wniosku p. Maryewskiego, który należał do „rodziny” wniosków poprzednich pp. Dolińskiego, Tertila i Battaglii, nastąpił szereg wniosków z zakresu ekonomicznego, społecznego, higienicznego itp.

P. Maryewski (dem.) żądał mianowicie utworzenia w Wieliczce gimnazjum nowego typu. Mowca podniósł, że Wieliczka oddawna a bezskutecznie domaga się szkoły średniej, obecnie więc spełnienie tego żądania możnaby połączyć z próbą wprowadzenia w życie nowego typu szkoły średniej. P. Maryewski powołał się przytem na przeszłość Wieliczki, jednego z najstarszych miast dawnej Rzeczypospolitej, która z łona Wieliczki przez wieki czerpała bogactwa kopalniane.

P. Stefczyk (ludowiec) uzasadniał wniosek o zmianę statutu Banku krajowego, tak, aby umożliwić włościanom za pośrednictwem Spółek rajfajsenowskich, korzystanie w nim z długoterminowego kredytu hipotecznego. Podniósłszy, że obciążenie hipoteczne małej własności w Galicyi wynosi około 400 milionów koron, mowca zaznaczył, że ono nie jest tak wielkie, zwłaszcza jeżeli się je porówna z obniżeniem o połowę mniejszego obszaru wielkiej własności, wynoszą one ogółem 600 milionów. Stan więc byłby mały, gdyby nasz wieśniak żył w normalnych ekonomicznych stosunkach. Jednak ta niska cyfra pożyczek hipotecznych dowodzi czego innego, mianowicie, że chłop nasz posługuje się niezdrowym, rujnującym i przeważnie lichwiarskim a krótkoterminowym kredytem osobistym.

Dalej dr. Stefczyk wykazywał, że Bank krajowy powinien służyć pożyczkami hipotecznymi przede wszystkim włościanstwu, bo wielka posiadłość ma własne instytucje kredytowe i dowodził, że do zastępstwa Banku w tej sprawie nadają się najlepiej Spółki rajfajzenowskie, które zdały doskonale egzamin uzdolnienia, udowadniając, że jeżeli naszemu włościanowi da się zdrowy kredyt, to niema lepszego od niego dłużnika (bravo). Pod względem formalnym dr. Stefczyk zażądał odesłania swego wniosku do komisji bankowej. Uchwalono.

Wniosek p. Krynickiego (moskalof.) — radcy sądowego ze Stanisławowa, o niskim chropowatym charakterystycznym głosie — o ubezpieczenie przed wy-

lewami brzegów Bystrzycy sołotwińskiej i jej dopływów, przekazano po uzasadnieniu do komisji wodnej.

P. Cieński (kons.) popierał w pierwszym czytaniu swój wniosek o zapobieganiu epidemiom, a zwłaszcza epidemii gruźlicy. Przedstawiwszy rozszerzenie się gruźlicy w kraju i zgubne jej skutki, wniosek żąda przyspieszenia wejścia w życie państwowej ustawy o epidemiach, ustanowieniu, w powiatach najbardziej dotkniętych gruźlicą, specjalnych lekarzy, bezpłatnego: — badania tuberkulicznego, szczepienia tuberkulozą i leczenia ubogich, — dalej konkursu na plan uzdrowisk ludowych i pouczania ludu o stanie gruźlicy, wreszcie zwołania przez Wydział krajowy ankiety w tej sprawie.

P. Cieński w uzasadnieniu przytoczył przyczynę większego rozpowszechnienia gruźlicy, zwłaszcza wśród ludności wiejskiej. Zwrócił między innymi uwagę na złe odżywianie się i na skutki pozornego postępu. Np. dawne chaty kurne miały obfity dostęp powietrza, a dym odgrywał w nich rolę desyngfikacyjną, podczas gdy postępowe dzisiejsze chaty, wobec drożyzny opału są zamknięte szczelnie, duszne i niezdrowe.

Przytoczywszy dalsze argumenty p. Cieński wniósł o odesłanie sprawy do komisji sanitarnej, do czego się Sejm przychylił.

P. Bednarski (nar. dem.) uzasadniwszy swój wniosek o budowę kolei z Nowego Targu przez Krościenko do Nowego Sącza, podnosił ogromne znaczenie ekonomiczne dla kraju tamtych okolic, ogromne bogactwa geologiczne nie wykorzystane, upośledzenie źródeł, jak Szczawnica i Krościenko i uniemożliwienie obu tak znakomitym wodom mineralnym z braku kolei konkurowania w handlu z obcemi wódami mineralnemi. Argumentem też nie do lekceważenia jest ruch turystyczny, któremu inne kraje zawdzięczają nieraz bogactwo, a który u nas w najpiękniejszej części kraju nie może się rozwinąć z braku kolei. (Oklaski.)

Wniosek przekazano komisji kolejowej.

Godz. 1 posiedzenie trwa dalej.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Zwołanie Rady państwa.

Wiedeń (Tel. wł.) „Reichspost” w formie bardzo stanowczej zaprzecza pogłosce, jakoby Rada państwa miała się zebrać już 3 listopada. „Reichspost” utrzymuje, że wprowadzić br. Beck pragnie gorąco, aby Rada państwa zebrała się już w dniu 3 listopada, zdaje się przecieć, że z uwagi na delegacje i z uwagi na rozgłaszanie polityczne wywołane wypadkami lublańskimi Izba poselska zbierze się na pierwsze posiedzenie dopiero około 23 lub 24 listopada b. r.

Wolność sumienia w Rosyi.

Moskwa. (Tel. pryw.) „Głos Moskwy” donosi, że projekt ustawy o wolności sumienia wypracowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych i wniesiony do Dumy został cofnięty i odesłany do synodu, celem rozpatrzenia i przedstawienia wniosków. Widać z tego, że zjazd misyonarski nie pozostał bez wpływu na sfery rządowe, które dziś starają się swój projekt dostosować do żądań, wypowiedzianych na tym zjeździe.

Reforma wyborcza na Bukowinie.

Czerniowce. (Tel. wł.) Uchwalona w r. 1904 przez Sejm bukowski reformacja wyborcza do Sejmu, nie otrzymała sankcji cesarskiej. Projekt ustawy wyborczej odesłano z powrotem bukowskiemu Wydziałowi krajowemu. Sankcji odmówiono z powodu stylistycznych błędów w projekcie. Bukowiński Wydział krajowy pragnął sam te błędy usunąć, jednakże rząd zażądał przeprowadzenia tych poprawek przez Sejm bukowski.

Jak wiadomo, ten projekt reformy ustawy wyborczej podwyższa ilość mandatów z 31 na 54. Krążą obecnie pogłoski, że Polacy domagają się, będą pomnożenia ilości mandatów polskich. Podobno też o podwyższenie ilości mandatów starają się mają Niemcy i przedstawiciele miast.

Maroko.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Loc. Anz.” donosi, że odpowiedź niemiecka na notę francusko-hispańską w sprawie Maroka zreagowaną jest w tonie nadzwyczaj uprzejmym.

Nota podkreśla tylko, że rząd niemiecki przykład wielką wagę do tego, aby w duchu konferencji w Algieras żadne państwo w Maroku nie otrzymało stanowiska odrębnego lub jakiegś odrębnej misji. Poza tem odpowiedź niemiecka godzi się na żądania noty francusko-hispańskiej, aby wspólnie czuwać w Maroku nad interesami międzynarodowymi.

Paryż. (TBK.) Rząd francuski otrzymał odpowiedź rządu holenderskiego na notę francusko-hispańską w sprawie Marokka. Odpowiedź ta trzymana w bardzo serdecznym tonie, zgadza w zupełności z zapatrywaniem podnoszonem w nocie przez Francję.

Cholera.

Petersburg. (Tel. wł.) Wczoraj po południu liczba wypadków cholery doszła do niebywalej wysokości, mianowicie w przeciągu ostatnich 24 godzin zachorowało 419 osób a 176 osób umarło. Liczba chorych wynosi 1566. Nastrój w Petersburgu jest bardzo groźny, ponieważ lud w Petersburgu coraz bardziej zaczyna wie-

rzyć pogłoskom, że lekarze i studenci medycyny rozrzućili pomiędzy ludność proszki szerzące cholere.

Chłopi z okolic podmiejskich nie chcą wywozić gnoju ludzkiego, ponieważ twierdzą, że jest obrzucony wapnem i rozmaitymi kwasami i wskutek tego jest niezdadnym na nawóz.

Kanalizacja w Petersburgu jest niedostateczna, dlatego też rząd napiera obecnie na miasto, aby zaciągnęło pożyczkę 80 milionów rubli na jaknajspieszniejsze przeprowadzenie kanalizacji.

Berlin. (Tel. wł.) „Loc. Anz.” donosi z Petersburga, że na cmentarzach w Petersburgu leży przeszło 100 trupów niepochowanych. Trumny w których chowają zmarłych na cholere są tak źle zrobione, że przez deski widać gnijące ciała. Rodziny zmarłych niepochowanych obozują na cmentarzach, niechcą tak długo się oddalić, dopóki groby dla trupów nie będą gotowe, i uroczystości pogrzebowe przeprowadzone. Rzecz jasna, że tego rodzaju stan sanitarny jeszcze bardziej szerzy zaraze.

Berlin. (Tel. wł.) „Loc. Anz.” donosi, że władze miejskie i państwowe w Berlinie przygotowują gorąco wszystkie środki ostrożności przeciwko zawleczeniu cholery z Rosyi, gdyż mnożą się wypadki świadczące, że zaraza lada dzień może zawitać do Berlina.

Budapeszt. (TBK.) 62-letni stróż nocny Filip Kunzak zmarł wśród objawów biegunki i wymiotów. Czy zachodzi tu wypadek cholery nie jest dotychczas stwierdzone. Dziś odbędzie się sekcya zwłok.

Sprawa podziału Królestwa.

Petersburg. (Tel. pryw.) Bractwo chełmskie Matki Boskiej otrzymało zawiadomienie, że sprawa wyłączenia Chełmszczyzny z Królestwa Polskiego wejdzie na najbliższy porządek dzienny.

Niezwykły „pogrom”.

Warszawa. (T. wł.) W Nikołajewskoje w pobliżu Kijowa, żydzi przy pomocy policyi urządzili „pogrom” reakcjonistów. Napadli lokal „związek narodu rosyjskiego” i zbombardowali go kamieniami. Następnie odbył się prawidłowy „pogrom” połączony z biciem członków znienawidzonego związku i niszczeniem ich mienia, przy energicznym udziale policyi. Stawiających opór aresztowano. Władze wyższe wdały się w sprawę i stanęły w obronie związku. Aresztowanych członków związku uwolniono, a uwięziono policyantów, którzy wzięli udział w „pogromie”.

Turcja i Bułgaria.

Sofia. (TBK.) Wczorajszy pociąg z Konstantynopola został na granicy bułgarskiej z rozkazu rządu bułgarskiego objęty przez personal kolejowy bułgarski, który pociąg poprowadził do Sofii. Ten proceder będzie i dalej stosowany. Zastępcy Niemiec i Austro-Węgier poczynili u rządu bułgarskiego kroki celem wyjaśnienia sprawy.

Rząd bułgarski odpowiedział, że nie uważa strajku za skończony i musi celem przestrzegania narodowych i państwowych interesów dopóty tak postępować na tej kolei, póki nie będą uwzględnione żądania rządu bułgarskiego i nie będzie daną gwarancja spokojnego ruchu.

Wypadki w Turcji.

Konstantynopol (TBK.) Propaganda wyborcza rozwija się tu i na prowincyi. Z niektórych miast np. z Trypolisu dochodzą wiadomości, że wybory opóźnią się o jakie dwa miesiące.

Konstantynopol (TBK.) W Erzerum organizuje się oddział ochotników ormiańskich przeciw wodzowi Kurdów Ibrahimowi baszy.

Ces. Wilhelm a ks. Lippe.

Berlin. (T. wł.) W księstwie Lippe-Detmold panuje ogromne wzburzenie z powodu zachowania się cesarza Wilhelma wobec ks. Bernharda, brata panującego księcia. Pisma przypominają, że cesarz systematycznie od lat już wielu okazuje księciu Lippe niechęć i lekceważenie. Gdy przed 10 laty książę panujący obecnie zawiadomił go na uroczystym posłuchaniu o swoim objęciu rządów, cesarz przyjął go w kurtce myśliwskiej i wyraził w słowach mało uprzejmym zdumienie z jego pretensyi do tronu. W latach następnych cesarz dał kilkakrotnie do zrozumienia, że nieuznaje księcia za równorzędnego innym książętom rzeszy i nie szczędził mu upokorzeń. Przy urzędowych uroczystościach wyznaczono mu miejsce wśród zwykłej publiczności, nie zapraszano go na przyjęcia innych książąt rzeszy i t. d.

Pisma liberalne berlińskie stoją po stronie pokrzywdzonego księcia i stwierdzają, że system znoszenia upokorzeń przez innych książąt, aby nie szkodzić powadze korony cesarskiej wydaje najgorsze skutki.

Z kraju.

Przemysł. (Kor. wł.) Wycieczka uczniów gimn. na wytawę w Jarosławiu odbyła się 21 bm. pod przewodnictwem dyrektora p. Bojarskiego i prof. Błażka. W wycieczce wzięło udział około 150 uczniów z wyższych klas i gimn.

Konsekwencja magistracka. Przy wybrzeżu Tadeusza Kościuszki znajdują się tablice zakazujące zanieczyszczenia oznaczonego miejsca pod karą 5 koron. Do zakazu tego — jak się zdarzy — stosują

Delny

na suknie i kostiumy damskie. **OSTATNIE NOWOŚCI.** Wyroby fantazyjne na bluzki zimowe, sukienka francuskie kolorowe i czarne poleca w olbrzymim wyborze firma **Antoni Uwiera, Lwów, ul. Halicka 1. 12.** (DOM WŁASNY)

Towar doborowy, ceny nadzwyczaj niskie.

się obywateli, natomiast pacholkiowie miejscy, kpią sobie z tego zakazu magistrackiego i jakby na urągowsko stale wysypują pod te tablice z wozów śmiecie i różne odpadki!

Niebieski ptak (z sali sądowej). Przez dwa dni toczyła się przed sądem przysięgłych ciekawa rozprawa o oszustwa popełnione nader sprytnie przez Wacława Valtera na szkodę niejakiego Hruszki w Przemyślu.

Ów Valtera, 30 letni mężczyzna, okazał się rzeczywiście prawdziwym mistrzem w „naciąganiu” ludzi. Nie siał, nie orał, a zbierał, nie pracował, a żył dobrze. Służąc przy wojsku przy muzyce, w randze tytularnego sierżanta, „naciągnął” najpierw rodzoną matkę w Pradze, wyludziwszy od niej 4400 kor., rzekomo na kaucję. Ponieważ matka coś nie dowierzała swemu synal-kowi, przeto ten ubrał się w mundur porucznika pro-wiantowego i jako taki przedstawił się matce. Oprócz tego wysłał depesze naglące o przysłanie pieniędzy rze-komo ze strony komendy. Matka widząc syna swego w mundurze oficerskim i czytając depesze dała się podejść.

Voltera pieniądze wziął i przepuścił. Oszustwo jednak wykryło się, a synek został zdegradowany i przeszedł rok w twierdzy.

Wyszedszy na wolność w r. 1907, dostał w Lubaczowie posadę nauczyciela muzyki, przy Tow. oświa-ty lud. Jako kapelmistrz sprowadził od swego znajome-go Hruszki z Przemyśla różne instrumenty, wartości około 900 kor. dla Tow. Nastręczenie takiego dobrego interesu usposobiło Hruszkę dobrze dla Voltery, który teraz począł to wyzyskiwać, wyludzając bądź to pieni-ądze, bądź to instrumenty. Gdy Hruszka począł się o pi-e-ni-ądze niepokoić, Voltera pokazał mu książeczkę wkład-kową banku „Lidowa Zależna” w Ziżkowie na 20.700 kor., na której de facto było tylko 2 kor., a resztę cyfr samowolnie dopisanych przez Voltera. Hruszka uwierzył i dalej pożyczał. Ponieważ oszustwo z książ-eczką mogło się wnet wykryć, przeto sprytny Voltera tu-maniał Hruszkę, że ta kwota jest zainstalowana na ka-mienicy w Pradze, dalej, że odstąpił tę kwotę swemu szwagrowi, a na dowód znów legitymował się sfałszo-waną cesją ze swym podpisem sądownie legalizowanym. Hruszka widząc pieczęcie, wierzył znów i dawał bez końca. Wśród tego kapelmistrz ożenił się w Lubaczowie. Wkrótce jednak stracił posadę kapelmistrza. Aby odzys-kać napowrót posadę, zabawił się w dobrodzieja. Oto dług 900 kor. za niezapłacone instrumenty w Tow. oświaty lud. przyjął na siebie i obiecał zapłacić z po-sagu żony. Hruszka zaś — za namową Voltery — uwol-nił od tego długu osobnym pismem Tow. Walne zgro-madzenie Tow. oświaty widząc tak szlachetny czyn, oklaskami podziękowało Volterze i napowrót oddarzyło go godnością kapelmistrza. Potem dalej tumanił Hruszkę telegramami sfingowanymi, licytacyami i t. p. Wreszcie Hruszka przejrzał i przez adwokata dowiedział się całej prawdy. Hruszka stracił około 2500 kor., a oprócz nie-go inni kupcy w Lubaczowie także znaczną sumę.

Oskarżony na rozprawie wyparł się wszystkiego, a że ma szczęście, po dwudniowej rozprawie go uwol-niono.

Kronika sportowa.

— Wycieczka sportowa I lwowsk. klubu piłki noż-nej do Sambora. W celu nawiązania stosunków z mło-dzieżą samborską, wybrało się w ubiegłą niedzielę 20 członków tego klubu, a to partya III zwani „Czarni Ju-niors”, i kilku do lekkiej atletyki. W Samborze odbyły się zawody wobec nielicznej publiczności, licznie jednak zebranej młodzieży gimnazjalnej.

W program zawodów wchodził bieg na 100 m. dla juniorów, w którym na 7 startujących przybyli: Eme-w 12 s. 1, Gordon w 12'6 s. 2 i Kauczyński 12'8 s. 3, wszyscy z I L. K. P. N.

W ciągu dłuższym był bieg na 3500 m., w którym przybyli: Adamski w 11 m. 58'2 s. 1, Janicz 12 m. 9 s. 2 i Henior w 13 m. 18 s. 3, również wszyscy Lwowianie.

Najciekawszymi były zawody footballowe między drużyną lwowską „Czarni Juniors” a samborską „Koro-ną”. W ciągu całej gry widać było przewagę drużyny lwowskiej, a brak rutyny i wyrobienia u drużyny sam-borskiej. Mimo dobrej stosunkowo obrony uledeć musieli swym gościom w stosunku 9:1.

Na zakończenie odbyły się informacyjne skoki i rzuty.

NASTĘPUJĄCE

DZIEŁA NAUKOWE

nabywać można

w Administracji „Słowa Polskiego”
po cenie ankiowej.

Heryng Zygmunt. Logika ekonomji. Zasadni-cze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska energii. Str. XV, 312 i IV. Cena zamiast K. 4'50
Hopson Jan. Rozwój kapitalizmu współcze-snego. Z oryg. angielskiego przełożył H. L. Str. VI 421. Cena zamiast 7'50

Ustrój przemysłu w okresie przedmaszynowym. — Początek rozwoju przemysłu maszynowego. — Budowa przemysłu współczesnego. — Monopole. — Trusty. — Maszyny i zakłady w przemyśle. — Maszyny i zapotrzebowanie pracy. — Maszyny i jakość pracy. — Korzyści i płace wysokich. — Robotnik jako spożywcza. — Kobiety w przemyśle. — Maszyny i miasto współczesne. — Cywilizacja i rozwój przemysłu.

Kosakowski Bolesław. Finlandja. Z mapą. Str. 224 i IV. Cena zamiast K. 2'50.

Barwne przedstawienie stosunków w Finlandji: politycznych, prawnych, kościelnych, finansowych, przemysłowych, rolniczych historyczno-społecznych, naukowych, literackich, artystycznych i obyczajowych.

Pilo Mario. Psychologia piękna i sztuki. Przekład A. Moszkowskiej. Str. 137 i III. Cena zamiast K. 2'—

Jest to jeden z najbardziej nowożytnych poglądów na zagadnienia psychologii w tej dziedzinie, tak bardzo spornej a mało znanej.

Robertson Jan. Humanjści nowożytni. Z oryg. angielskiego przełożył przypiskami i skorowidzem opatrzył Jan Stecki. Str. 277 i V. w wielkiej 8-ce. Cena zamiast K. 3'75

Są to studia socjologiczne o Carlyle'u, Milte, Emersonie, Arnoldzie, Ruskinie i Spencerze. Świetnie te studia przełożył piękna polszczyzną i umiejętnie Jan Stecki, znany poseł do Dumy.

Seignobos Karol. Dzieje polityczne Europy współczesnej. Rozwój stronnictw i form poli-tycznych. 2 tomy. Str. VIII. 813 i IX. (1814—1899). Przekład redagowany i uzupełniony (historją lat 1895—1899) przez Jana Steckiego. 2 tomy Str. VIII, 813 i IX w wielkiej 8-ce. Cena zam. K. 10'—

Dzieło to rozgłośnego profesora Uniwersytetu paryskie-go przyjaźnego Polakom stanowi najlepszy dziś podręcznik do dziejów ostatniego stulecia

Spencer Herbert. Instytucje zawodowe. Z oryginału angielskiego przełożył Jan Stecki. Str. 142 w w. 8-ce. Cena zamiast K. 2'50

Część ta ogólnego systemu socjologii Spencera obejmuje: Zawody wogóle. — Lekarze i chirurhowie. — Tancerze i muzyki. — Mówcy i poeci, aktorzy dramaturdy. — Histo-rycy i literaci. — Uczeń i filozofowie. — Sędziowie i pra-wnicy. — Nauczyciele. — Budowniczości. — Rzeźbiarze. — Malarze. — Rozwój zawodów.

Witort Jan. Zarysy prawa pierwotnego. Str. IV. i 177 w wielkiej 8-ce. Cena zamiast K. 2'50

Oryginalne to dzieło, niezbędne do studiów nad historją prawa, składa się z rozdziałów: Pojęcia ogólne. — Stosunki ro-dzinne. — Pierwotne związki społeczne. — Równość pierwot-na. — Wiece. — Rozwój władzy. — Własność pierwotna. — Po-stawienie prawa karnego. — Zakończenie.

Osoby, nabywające komplet powyższych ośmiu dzieł, płać K. 10 (zamiast jak dawniej K. 35'25) i kosztów prze-syłki nie ponoszą.

Dział ekonomiczny.

∞ Urodzaj chmielu. Rezultaty urodzaju chmielu w całej Europie, wobec ukończonych zbiorów, ukazały się mniejsze od pierwotnych szacowań. Biorąc bowiem pod uwagę tegoroczny wszechświatowy urodzaj, cyfra jego dosięgnie zaledwie zbioru zeszłorocznego. Przypuszczalna pierwotna nadwyżka zbiorów tegorocznych nad zeszło-rocznymi, która miała wynosić 132.390 cetnarów oka-zała się tylko fikcją. Ostatnie dwa tygodnie deszczów i zimna przyczyniły się poważnie do tego, że chmiel wszędzie przy ostatnim rwaniu bardzo ucierpiał w ga-tunku, t. j. dostał rdzy i pleśni, a specjalnie ucierpiał chmielniki w Anglii.

Na wszystkich rynkach chmiel ładny, zielony i bogaty w lupulinę podniosły się w cenie i mają bardzo chętny zbyt zapewniony.

∞ Z rynków zbożowych. Najważniejszym momentem dla nastroju na międzynarodowych rynkach zbożowych jest wrześniowe sprawozdanie biura statystycznego w Wa-szyngtonie. Ostatnie sprawozdanie obniżyło szacowania zbóż jarych. Trzeba jednak pamiętać, że biuro wszyng-tonskie szacuje urodzaje zwykle bardzo ostrożnie. Już obecnie można twierdzić, że istotnie zbiory w Stanach Zjednoczonych będą większe. Oto zapasy widocznie wzrastają mimo bardzo intensywnego wywozu ziarna do Europy, a więc producenci rozporządzają jeszcze znacz-nymi zapasami, większymi, niż zapasy szacowane przez biuro statystyczne.

Drugim wybitnym momentem w handlu zbożowym jest wzrost wywozu ziarna z Rosji w ostatnich dwóch tygodniach. W przyszłości wreszcie Argentyna zasypie Europę ziarnem, gdyż dotychczas urodzaj w tym kraju zapowiada się świetny.

Wobec takich koniunktur targi europejskie ujawnia-ją chwiejność, wobec czego spekulanci amerykańscy już zachowują się ostrożniej, żywiąc coraz słabsze nadzieje na większą wyżkę cen.

Ceny zboża normują się wprawdzie stale, pokup jednak ma charakter czysto lokalny, dla młynów lub kon-sumentów. Prócz tego ma nieco większy popyt zboże za-graniczne do siewów.

∞ Przemysł czeski w Królestwie Polskim. Naj-poważniejsze czeskie fabryki maszyn, zatrudniające po parę tysięcy robotników, już otworzyły w Warszawie swoje reprezentacje i składy. Prowadzenie przedstawi-cielstw objęli technicy warszawscy.

Są to już wyniki wycieczek przemysłowców pol-skich do Pragi, oraz owoce bojkotowania przemysłu nie-mieckiego.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 23 września b. r

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 10'— do 10'20, Pszenica na terminu — do —, Żyto gotowe 8'30 do 8'50, Żyto na terminu — do —, Owies obrotowy gotowy 6'40 do 6'60, Owies obrotowy na terminu — do —, Je-czmień pastewny 6'80 do 7'20, Jęczmień browarniany 7'50 do 8'—, Rzepak — do —, Linianka — do —, Orob pastewny 0'— do 0'—, Groch do gotowania 8'— do 10'50, Wyka 0'— do 0'—, Bobik 0'— do 0'—, Hreczka — do —, Kukurudza 0'— do 0'—, Kukurudza stara 0'— do 0'—, Chmiel za 56 kilo — do —, Koniczyna czer-wona 60'— do 70'—, Koniczyna biała 40'— do 50'—, Koniczyna szwedzka 70'— do 75'—, Tymotka — do —, Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 53'75 do 54'—, Spirytus paritas Tarnopol na terminu — od —, spirytus ekskontyngentowany 34'— do 34'25. Tendencja zniżkowa przeważa tak w pszenicy, jak i życie, jedynie co do jęczmienia i owsa niezmieniona.

Odpowiedzialny redaktor:
Józef Ziembicki.

Tlen! Tlen!

Mydło od łupieżu

wpływające jednocześnie korzystnie na

porost włosów.

Znakomitym środkiem pomocniczym jest

BAY-RUM

wyrobu fabryki „TLEN”, którym należy nacieierać skórę głowy.

Dopominać się wszędzie z marką fa-bryki TLEN. 5398

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 64

inżynier S. DZBAŃSKI

przez C. k. rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy.
Wiedeń VII. Lindengasse 2 (telefon 5662).

Powszechnie znana firma Założona w roku 870

Janowska Miodosytnia RICHTERA

w Janowie obok Lwowa 10403

podaje poniżej wyciąg z cennika gatunków miodu pitnego

Miód Paaleński t. zw. czwartak w smaku łagodny nadaje się szczególnie dla osób młodych, pan i dzieci. Używany po jedzeniu reguluje żołądek i pomaga w trawieniu. Cena za 1 całą szampanówkę koron 120.

Miód deserowy t. zw. trzeciak. Napój bardzo smaczny i zdrowy reguluje żołądek, wzmacnia nerwy, z nie-zawodnym skutkiem leczy hemoroidy. Cena za 1 całą szampanówkę koron 180.

Miód stary „a la Malaga” t. zw. dwójniak. Napój nader smaczny i zdrowy zbliżony do prawdziwej „Ma-lagi”. Poleca się go osobom niedokrewnym, re-konwalescentom, dzieciom anemicznym, w chorobach kobiecych i we wszelkich wypadkach gdzie dla wzmo-cnienia organizmu używa się malagi. Cena za 1 całą szampanówkę kor. 2'40, za pół szampanówki kor. 1'40.

Miód pradziad „a la Malaga” t. zw. półtorak. Przez przechowanie zyskuje znacznie na wartości. — U starszych osób dodaje siły, wzmacnia org nizm, podnieca apetyt, odświeża krew, przy zastarzałych cho-robach żołądka wywołuje nadzwyczajne skutki, jest naj-lepszym środkiem na bezsenność. Cena za 1 całą szam-panówkę kor. 3'00, za pół szampanówki kor. 1'80.

W beczkach na litry liczy się 10% taniej.

Prawdziwy tylko z etykietą „Janowska Miodosytnia Richtera”. Posiadam liczne dowody uznania, listy dziękczynne, orze-czenia uczonych i lekarzy.

Polecam się łaskawym względem i kreślę z należnem poważaniem Janowska Miodosytnia Richtera.

MACIERZ POLSKA z powodu uroczystości po-chowania zwłok hetmana Stanisława Żółkiewskiego w Żółkwi, wydała w trzecim wydaniu książeczkę p. t.

„O hetmanie Żółkiewskim”

pióra znanego historyka Fryderyka Papego. — Książeczkę zdobi portret hetmana i trzy ilustracje. Cena 20 hal., z przesyłką pocztową 25 hal., rekomendowaną 45 hal. Instytucjom publicznym przy większym zamówieniu (50 egz.) odstępuje się 33 proc. opustu. Adresować należy: Administracja „Ma-cierzy Polskiej”, Lwów, gmach sejmowy. 10730

Największy wybór, najlepszych Maszyn do szycia i haftu

poleca 118

zaszczytnie znana firma

Józefa IWANICKIEGO

Lwów
Hotel Żorża.

Kurs haftu bezpłatnie.
Cenniki franco i gratis.
Agentami się nie posługuje.
Maszyny do wyrobów poń-czoszkowych i trykotowych.

TAPETY

POLECA

w wielkim wyborze na składzie

W. ADAMSKI

LWÓW ŻORZA

Wzory z cenami wysła się opłatnie.

TEATR MIEJSKI WE LWOWIE

pod dyrekcją Ludwika Hellera

We środę dnia 23 września 1908 r.

SAMSON

— sztuka w 4 aktach Henryka Bernsteina. —

Początek o godzinie 7:30 wieczór.

Teatr Rozmaitości Dependance Bristol —
otwarcie od 1 września!
Senzacyjny program. — 2 nowe komedye Parisiana.
— Początek o godzinie 8 wieczorem. — 9717

KAWIARNIA EUROPEJSKA Rendezvous całego świata
przemysłowego i kupieckiego. O liczne odwiedziny uprasza
Franciszek Moszkowicz, właściciel. 187

Kawiarnia Centralna

zupełnie odnowiona, zaopatrzona w rzesiste oświetlenie
elektryczne według najnowszego systemu poleca się nadal
doznawanyemu względem Szan. P. T. Publiczności. 9765

Nowo otwarty

Pensjonat LITWINKA

LWÓW Kochanowskiego 14a I p.

Eleganckie pokoje z całym utrzymaniem. niemeblowane ta-
niej. Elektryka, łazienki. Kuchnia domowa a wykwinna. —
Opieka dla pańienek. Ceny przystępne. 9766

Przestroga na czasie! 10784

Usuwać z domu agentów firm zagranicznych.

„Rivoli” Zakład art. fotograficzny

Lwowie, ul. 3-go Maja 10

otworzył osobny dział dla powiększeń i wykonywa z każdej
fotografii portrety bromowe (kredkowe) pastelowe i olejne
aż do naturalnej wielkości z gwarancją za prawdziwe
podobieństwo z fotografią. — Cennik gratis i franco.

Dla P. T. fotografów zawodowych specjalne ceny.

Ogłoszenie konkursu.

Komisja zabezpieczenia żywności garni-
zonu przemyskiego ogłasza niniejszem kon-
kurs na dostawę świeżego i wędzonego mięsa,
sady, maki, jakoteż roślin strączkowych na
rok 1909.

Ofertę należy wnieść najpóźniej do 4
października b. r. 10815

Bliższych szczegółów zasięgnąć można
w prowianturze 45-pulku piechoty.

Na składach w większych handlach.

D. LEONARDT & Co

Wiedeń I, Planken-
gasse 7.

Pióra z kulistemi końcami

Tow. Akc. Węgierskiej Fabryki wagonów i maszyn
w Győr (Raab)
ma na składzie do sprzedania lub wynajęcia po
niskich cenach:

50 wagonów szyn częściowo nowych
mm. wysokich, 7 kg. na mb. szyny
częściowo używanych 65

15 wagonów szyn jak wyżej, 60 mm. wy-
sokich, wagi 5,5 kg.

15 wagonów szyn jak wyżej, 65 mm. wy-
sokich wagi 9 kg.

200 wózków kolebkowych, używanych,
w bardzo dobrym stanie,
o pojemności 3/4 m³, 600 mm. szer. toru, z ha-
mulcami i bez tychże.

50 wózków kolebkowych jak poprzednie
lecz nowych.

60 wózków z skrzyniami drewnianymi na
obie strony wywrotni, uży-
wanych, lecz bardzo dobrze zachowanych, o po-
jemności 2 m³, szer. toru 760 mm. częścią z ha-
mulcem częścią bez hamulca.

60 wózków jak poprzednie, nowych, lecz
z jednej strony wywrotni,
używanych, z drewnianą nie-
ruchomą skrzynią, o pojem-
ności 2 m³, dla szerokości toru 760 mm.

40 wózków z tendrami używane, lecz
w bardzo dobrym stanie
będące, dla szerokości toru 760 mm., 50 HP.

2 lokomotywy z tendrami używane, lecz
w bardzo dobrym stanie
będące, dla szerokości toru 760 mm., 50 HP.

Jeneralna reprezentacja dla Galicyi i Bukowiny:
WACŁAW OSTROWSKI i Ska
Lwów, ulica Asnyka 1. 8. — Telefonu Nr. 1158.

WYDAWNICTWO SŁOWA POLSKIEGO.

— Juliusz Słowacki. —

Makryna Mieczysławska

Wydał i objaśnił Dr. Henryk Biegeleisen.

— Z portretem przełożonej klasztoru i poety. —

Cena koron 2.

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego i we wszystkich większych księgarniach. 7464

Drobne ogłoszenia umieszczamy
po otrzymaniu załatwienia (po 6 ha-
lerzy za każdy wyraz, najmniej 50 hal.).
Ogłoszenia wypisane na naszych
kartkach ogłoszeniowych umiesz-
czamy bezwzględnie po otrzymaniu.

Wychowanie i nauka

Dyrekcja
I-go niemieckiego
Liceum 10483
żeńskiego

z prawem publiczności
i składania egzaminów dojrza-
łości, zawiadamia że rok
szkolny rozpoczął się z dniem
15 września.
Wpisy w godzinach 12—2 i
4—7.

Egzamina wstępne odbędą się
do 20 września od godz. 3 do
7 popołudniu.

Uczenice zeszłoroczne, je-
szcze nie wpisane, mają się
zgłosić do dnia 15 września
w kancelaryi Dyrekcji od g.
3—6.

Pensjonat

urządzony według wszelkich
wymagań higieny pozostaje
pod stałym dozorem lekarza,
w roku bieżącym powiększo-
ny został.

Do pensjonatu przyjęte
zostaną tylko dobrze wycho-
wane i zdrowe uczenice.

Konwersacya francuska,
angielska i niemiecka.

Pomoc w nauce wszyst-
kich przedmiotów szkolnych,
muzyka, opieka macierzyńska.
Zgłoszenia przyjmuje

FANNY v. DITTNER
wicedyrektorka
Lwów, Pańska 14.

Rutynowana nauczycielka po-
szukuje miejsca do dzieci
z klas niższych. Wiadomość My-
kietynowa, Lwów, Lyczakowska
1. 18. 10311

Parisiennne, médailles de la
Sorbonne sachant aussi an-
glais, allemand, musique, cherche
leçons en ville ou chez elle. Adr.
„J. L. 25” a l'Administration de
Słowo Polskie. 10647

Uczeń VIII kl. gimn., rutyno-
wany instruktor, poszukuje
lekcyi. Łaskawe zgłoszenia do
Admin. „Słowa Polskiego” pod
„Instruktor”. 10802

Francuzka lub Polka do udzie-
lania języka francuskiego i
wyższej muzyki potrzebna zaraz.
Zgłoszenia: Notaryat w Rymano-
wie. 10759

C. k. konces.
Szkoła języków nowożytnych

The Berlitz School

Ul. Trzeciego Maja 2

Francuski, angielski, niemie-
cki, polski. Dyrektor **ALFRED**
BIGNAT, lektor na c. k. poli-
technice. Każdy profesor uczy
tylko w swoim ojczystym języ-
ku. Metoda łatwa i szybka bez
tłumaczenia. Próbné lekcye
bezpłatne. Wpisy codziennie.
10776

Lekcyje fortepianu (Lesche-
titzky) udziela Pani Schopper
Kościeuski 18. 10530

Internat

przy ul. Wincentego Pola
1. 6, I. p. (boczna ul. Zielonej),
pod nazwą „Zorza” im. Stani-
sława Wyspiańskiego, przy-
muje uczniów ze wszystkich
szkół lwowskich. — Internat
urządzony według najnow-
szych wymagań higieny i pe-
dagogii, pozostający pod na-
zorem władz szkolnych.

Osobne pokoje sypialne, sala
do nauki, sala jadalna, łazienki.
Własne boisko do gier i zabaw.
Osobny oddział dla eksterni-
stów, celem przygotowania
tychże w godz. popołudniowych
do codziennych lekcyi
szkolnych. — Opieka domo-
wa i pomoc w nauce zapew-
nione. Lekcyje udzielane przez
wytrawnych i ukwalifikowa-
nych pedagogów. — Prospekty
darmo i opłatnie. — Ceny
przystępne. — Zgłoszenia
przyjmuje i wszelkich wyja-
śnień udziela **Józef Ziemiński**,
Lwów, ulica Wincentego
Pola 1. 6, I. p. Godziny urzę-
dowe od 3 do 5 popołudniu

**Nauki i konwersacyi niemiec-
kiej i francuskiej.** Pani Schop-
per, Kościeuski 18. 10531

Uczenica prof. Kurza udziela
lekcyi gry na fortepianie. A.
Z. Administracya Słowa. 9952

Rutynowany nauczyciel otwo-
rzył kurs nauki konwersacyi
francuskiej, Romanowicza 16, par-
ter. 10676

Institutrice Française donne le-
çons prix modéré. Związek
Nauczycielek, Klonowicza 1. 7.
10634

Uczniowie nczennice, kończące
gimnazjum, konserwatorium,
udzielają tanio przedmiotów, for-
tepianu metodą Kurza. Zgłosze-
nia: „Uczenice”, Administracya
Słowa. 10641

Institutrice française cherche
leçons dans l'après midi. —
S'adresser a l'Administration du
journal sous „devoir”. 10682

Na stancję wezmę dwóch stu-
dentów z całym wzorowym
utrzymaniem. Ogród, łazienka,
elektryka. Willa Palatyn, Chmie-
lowskiego 12. 9974

Samoistny kupiec

wszechstronnie, fachowo uzdol-
niony, z maturą gimnazjalną, Po-
lak, katolik, w sile wieku, znie-
wolony wskutek stosunków fami-
lijnych do porzucenia swego in-
teresu, poszukuje odpowiedniego
swemu uzdolnieniu stanowiska
w handlu, przedsiębiorstwie prze-
myśle fabrycznym, w instytucyi
finansowej itd. Specjalnie uzdol-
niony w księgarstwie, drukarstwie
papierniczym. Najlepsze referen-
cye. Łaskawe zgłoszenia do bu-
ra ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów
Pasaż Hausmana pod szyfrą
„Praca”. 10720

Koncyent adwokacki doktor
praw, katolik, z jednorazową
praktyką sądową i 3-letnią adwo-
kacką przyjmuje półdłotowe zajęcia
w lwowskiej kancelaryi adwo-
kackiej. Zgłoszenia do Admin.
Słowa Polskiego pod „Doktor”.
10706

Praktyki biurowej bezpłatnej
poszukuje absolwent szkoły
handlowej. Łaskawe zgłoszenia
pod „Praktykant” Adm. Słowa.
10734

Kandydat notaryalny, egzami-
nowany, poszukuje posady. —
Zgl. Kandydat do Admin. Słowa.
10568

Ekonom-maszynista ze szko-
łą rolniczą i egzaminem ma-
szynisty z dłuższą praktyką
z bardzo dobrimi świadectwami
i rekomendacyami, lat 30, kawa-
ler, szuka posady od 1 paździer-
nika. Piotr Sapiezczuk, Lwów, ulica
Hausmana 14. 10807

Młody kawaler, Polak, kato-
lik, był dyrektorem pewnej
poważnej instytucji, z ukończo-
nemi studjami uniwersyteckimi,
na żądanie z kaucy, poszukuje
posady buchaltera, kasyera,
sekreterza lub kontrolera w wiel-
kich majątkach ziemskich, w fa-
brykach lub srovarzyszeniach.
Może się podjąć uporządkowania
zaniedbanych rachunków, zapro-
wadzenia ksiąg rachunkowych,
wykazania stanu majątkowego
i t. d. — Wszelkie pośrednictwo
wykluczone. Zakopane, Zamój-
skiego 1, dla Stefana P. 10805

Agencja Kosanowakiego —
Sykstuska 2 poleca zdolnych
gorzelników, leśniczych, ekono-
mów z dobrimi referencyami.
10851

200 kor. ofiaruje za wyro-
bienie stałej posady
młody i rzutny mężczyzna poste
rest. „K. L.” Przemysł. 10812

Młoda para bezdzietna, praco-
wita poszukuje stałego zajęcia,
przy rodzinie zamożnej, żona
uzdolniona krawczyń, gospodyni,
bona; on może być zarządcą,
kontrolerem, magazynierem, kie-
rownikiem, pomocnikiem łaskawe
oferty: Lwów, poste rest. „Na-
dziewia”. 10820

Posady zaopatrzone
Korespondent-stenograf po-
szukiwany. Wymagane: pisa-
nie na maszynie i stenografia
polska pożądana: stenografia nie-
miecka. Zgłoszenia z odpisami
świadectw nadsyłać należy pod
S. S. poczta Wolanka. 10652

Lokaj i kucharka (małżeń-
stwo) — znajdują natychmiast
posadę we dworze. Pierwszeństwo
mają ci, którzy już jako tacy słu-
żyli. — Zgłoszenia pod „G. L.”
do Admin. „Słowa Polskiego”.
10627

Adwokat dr. Jakób Kohane
w Sadowej Wiszni poszukuje
koncyentia. 10724

Pomocnik gospodarski (eko-
nom lub poważniejszy pisarz)
kawaler w średnim wieku z do-
breimi rekomendacyami, potrzebny
zaraz. Zarząd gospodarski Cho-
rostków koło Halicza. 10789

Obszar dworski Chortanowce
o. p. Torskie poszukuje w je-
dnej osobie klucznicy i panny
służące. Odpisy świadectw i o-
ferty nie uwzględnione pozostają
bez odpowiedzi. 10855

Zakład fotograficzny Z. Kłaffen
poszukuje zdolnego retusera.
Jagiellońska 11. 10833

Magistra farmacji lub asysten-
ta poszukuje. Aptekarz Feuer-
stein, Stanisławów. 10822

Polecamy bezpłatnie doskona-
łego stelmacha dworskiego,
ekonomów, leśników ogrodników.
Biuro, Lwów, Ormiańska 30.
10813

Kartki ogłoszeniowe nabywać można
w agencjach i biurach dzienników.
Zgłoszenia wydaje nasza Administra-
cja za okazaniem kwitu na ogłosze-
nie. — Listów rekomendowanych
ze zgłoszeniami nie przyjmuje się.

Kupno i sprzedaż

Skład Piócen Korczyńskich
bielizny gotowej, Lwów, Ha-
licka 16 — poleca świeży zapas
wszelkiej szerokości płótna i we-
by czysto lina, oraz komple-
tnie gotowe wyprawy ślubne —
wraz z pościelą, począwszy od
kor. 400. 10178

Antracytu dla gazometrów do-
starcza szybko N. Kazner w
Podwoleńskich. 9530

Motocykl dwucylindrowy Pu-
cha z bocznym siedzeniem,
4 HP., prawie nowy, znakomicie
funkcyjonyjący sprzedam. Babu-
chowski, Rudki. 10350

Zamienie fajeton za wózek
o jednym siedzeniu na reso-
rach, lub amerykańkę zgrabną.
Wiadomość kartką poleconą Kul-
czycki, Pomorzany. 10645

CEBULKI hyacentalne po
30 i 50 halercy. — Tulipany,
krokusy, narcyzy, lilie wysła
jakańtaniej Antoni Klimowicz,
Lwów plac Halicki. (Kultura za-
łączam). 10704

Cebulki holenderskie doborowe,
hyacentalne, tulipanów, narcy-
zy itp. Kiosze szklane do pe-
dzenia hyacentali. Bukiety, wień-
ce. Palmy i inne rośliny wazoni-
kowe poleca **Zakład ogrodnic-
zy „WIKTORIA”** Tarnów.
Ceny przystępne. Cenniki na za-
danie. 10401

Potrzeba
15 krów
młodych mlecznych. Zgłoszenia
do Zarządu dóbr Sądowa Wisznia.
1071

Mundur dla farmaceutów
i t. d. jednokrotnych, uży-
ny, lecz w bardzo dobrym
nie tania do nabycia. Ulica Ka-
mienna 1. 4, I. p. drzwi prawe.
10706

Jednoroczny ochotnik 80 puł-
ku poszukuje pokoju umieblo-
wanego z całym utrzymaniem,
usługą, opałem i światłem. Zgl.
z podaniem warunków poste re-
stante „Ochotnik” p. Czerchowa
koło Sambora. 10688

Pierścionki
obraczki ślubne, szpilki
bukietowe, wszelkie wy-
roby złote i srebrne po-
leca **Franciszek Kwaśniew-
ski**, plac Halicki 3. Przy-
muje wszelkie obstalunki i
reparacje. 4378

Panowie i panie
Żądajcie Rateator jedwabną o-
chronę urzędową pozwoloną
własnego wynalazku. Wiele po-
dziękowań. 1 sztuka 3 korony,
Anna Freiwaldowa

dyplom. polozna.
Praga, Purkinaplatz Nr. 17.
10622

Kupię 4 oleandry. Dozorca —
Zyblikiewicza 30. 10828

Zacienię z podwójnymi weza-
mi kompletną z pompą do
roboty. Maszynę parową 8-mo
konną z pompą — wszystko do
jednorazowego 4 Hk zaciera;
kupi zaraz ewentualnie z umon-
towaniem także i gniotowniki. —
Rożniatów, Dwór. 10814

Do wypraw ślubnych. Kom-
pletne urządzenia stylowe. sy-
pialni, jadalni, buduaru, salonu,
oraz MEBLE tapicerowane, żela-
zne i giete, poleca na dogodnych
warunkach spłaty
HERMAN STEIL
we Lwowie, ul. Teatralna
1. 16 10343

Automobile motocykle nowe,
używane na składzie. Witold
Tranda Przemysł. 9924

Ważne dla szkół! — Kan-
wy, włóczki, filoflos, ba-
wełny do pończoch, haftu i
szydełka marki D. M. C. Ni-
ci do robót klockowych, ta-
siemki Pointlases — poleca
najtaniej **Ferdinand Güttler**
Lwów, ulica Halicka 20.
975

Fortepiany, pianina i har-
monium poleca w najwię-
kszym wyborze pod przystępnymi
warunkami. **Jan Śliwiński**
Lwów, Kopernika 16. 10407

Krajowa fabryka krawatów
ZOFII TOKAROWSKIEJ
ul. Chocimska 1 (naprzeciw
kościół św. Elżbiety) poleca
najtaniej **KRAWATY**. Przyj-
muje również do roboty. 10853

DRZEWA owocowe
wysoko-
pienne, jabłonie, czereśnie, wi-
śnie po 80 hal. Grusze, śliwki
po 90 hal. — oferuje na nad-
chodzącą jesień **Krajowy Zakład**
sawniczy w **Zaleszczykach**. Cenniki na żądanie wy-
syłamy odwrotną pocztą franko.
9704

Aparat fotograficzny 30x40
nowy Reiscamera jakoteż i
używany tania do sprzedania. —
Wiadomość: biuro gazet P. Soko-
łowskiego. 10836

Chirurgiczne wyroby. —
(Chirurg gwarant.)
Odsprzedawczy
doskonale z zakresem obzajo-
mionych. poszukuje się. Pożądana umie-
jętność francuskiego i słowiańsk.
języków — ale nie konieczne.
Oferty pod szyfrą: „Neues Gesch.“
Hauptpostlagernd, Prag. 10039

Megoroczny młody drób!
z gwarancją żywej dostawy
do każdej stacji za zaliczką 7
złoty tustych kur do pieczenia
kor. 6—, 4 kaczki olbrzymich
kor. 6-20, 3 szt. gęsi olbrzymie
kor. 10-50 wysła franko S.
ellenberg, Skalat. 10840

Na rozbiórke dwa pawilony
na placu powstawowym.
Wiadomość: Teliczek, Akademi-
cka 14. 10846

Portepian krótki używany w
dobrym stanie kupię. Zgłosze-
nia Administracja Słowa „Porte-
pian“. 10847

Wundur jednorocznika do
sprzedania. Ul. Batorego 24,
parter, Kostuik. 10848

Artykuły spożywcze

Karmelki warszawskie
bez sztucznych eterów, zna-
komite w smaku, poleca fa-
bryka cukrów i herbatników
C. Schayer d
ul. Jagiellońska 1. 5.

WALAFIORY, salate, rzod-
kiewkę oraz wszelką jarzynę
wysła jaknajtaniej Antoni Klimo-
wicz, Lwów pl. Halicki. 10705

WINOGRONA stołowe po
3 kor. 3'60, — **POMIDORY**
po 3 kor. pięciokilogramowy ko-
szyk franko sprzedaje Krajowy
Zakład Sawniczy w Zaleszczy-
kach. 10591

HERBATY z cesarską rosyjską
rządową banderolą dostarcza
N. Kaizner w Podwołoczyskach.
9531

Brzoskwinie K. 2'50, słodkie
górskie K. 2'70, muskatel-
skie K. 3'50 wysła w koszykach
5 kg. franko B. Timon, Eger,
Węgry. 10280

Winogrona kuracyjne słod-
kie, o wielkich jagodach,
najlepszy szlachetny gatunek,
codziennie świeże, 5 kg. pa-
kiet kor. 2'45. L. Altneu, Ver-
sez 6. Węgry południowe.
10419

Winogrona deserowe (mu-
szkatelskie), Passatutti, Cha-
sela, wybierane brzoskwinie, pi-
gwy 5 kg kor. 3, wysła M. Sza-
lagi, właściciel winnic Kiskörös.
10803-

Winogrona deserowe. Do-
skonałe winogrona deserowe
dostarczam opłatnie w 5 kg.
koszykach pocztowych po K. 3,
za zaliczką. — Janószky Gyula,
Nyíregyháza. 10149

Erlauskie Brzoskwinie ko-
szyk 5 kg. kor. 3. — Orze-
chy kor. 3'50, — Winogrona de-
serowe kor. 2'50, — Pigwy kor.
2'50, — Gruski kor. 3, — Jabł-
ka deserowe kor. 2'50, — Pom-
idory kor. 1'60 — wysła **Glósz**
Bela, Erlau (Węgry). Korespon-
dencya niemiecka. 10681

**Winogrona lecznicze i dese-
rowe**, szlachetne, o olbrzym-
nych, słodkich jagodach i naj-
lepsze brzoskwinie, 5 kilogr. za
k. 2'50, dostarcza J. Müller, wła-
ściciel winnic, Kiskunhalas Węgry.
9604

Górkki, korniszony, delikates
1 skrzynka 8/5 litrowe słoiki
male koron 16'25 — 1 skrzyn-
ka 8/6 litr. słoiki średnie koron
13'25, także w beczułkach. Ant. K.
Linek w Znam, firma czeska.
Cennik darmo 9996

Jabłka kosz 5 kgr. po 2 koro-
ny wysła Józef Sawicki, po-
czta Białokamień. 10629

Pomidory najlepszej jakości
wysła w 5-kilowych koszy-
kach opłatnie po 2 kor. 50 hal.
Zarząd dóbr Zaleszczyki. 10746

Masło i deserowe codziennie
świeże netto 9 funtów za 9
kor. 20 hal. wysła franko za
zaliczką ręczną za najlepszą u-
slugę, Antoni Drobner, Brzesko.
10821

Jabłka zimowe, renety, szte-
tynny, rambouzy, kardynały wi-
nowki sortyment mieszany 22 k.
100 kg. loco dworzec sprzedaje
Zarząd lasów Skala. Wysyłka
w październiku. 10841

Orzechy włoskie, świeże, rwa-
ne wysła 5 kg. franko po 3
kor. Zarząd ogrodu w Torskiem
obok Zaleszczyk. 10823

Interesy handlowe

3 do 5 tysięcy koron rocznie
może mieć dochodu
przystępujący do spółki fabryki
z kapitałem 12.000 koron. Przy-
stępujący do spółki może być
współpracownikiem za osobnym
wynagrodzeniem. Zgłoszenia „Czas
płaci“ poste rest. Przemyśl.
10739

Litografia St. Czajkowskiego
najprzystępniejsza. Lwów, ul.
Ossolińskich 8. 10727

Handel galanterijno-drobiazgo-
wy dobrze prosperujący z po-
wodu śmierci właściciela **zaraz**
do sprzedania. Wiadomość:
Królowski, Tarnów. 10750

Wydzierżawę lub oddam
w zarząd folwark 250 mrg.
obok Krakowa. A. K. poste-rest.
Muszyna. 10749

Handel korzenny tania do
sprzedania. Wiadomość: Sklep
Lwów, Mikołaja 9. 10819

8000 koron na 7 procent
poszukuje na bardzo
pewną hipotekę kamienicy lwow-
skiej przez Dom komisowy „Mer-
kury“ Lwów, Polna 14. 10806

Młyn amerykański o 4 ka-
mieniacz drewniany, piętro-
wy wraz z całym urządzeniem
z powodu braku wody tania do
sprzedania. Zarząd dóbr Nowo-
dworze p. Gorlice. 10832

Nieruchomości

Kamienica większa

dwupiętrowa, blisko śródmieścia,
solidnie i postępowo zbudowana,
okazyjnie na 10 procent netto
11 lat wolnych do sprzedania. —
Wiadomość u mecenasu Dra Ma-
era, plac Maryacki 1. 8. 10598

Realność piętrowa w śródmie-
ściu pod bardzo dogodnymi
warunkami sprzeda zaraz Towar-
zystwo wzajemnego kredytu uli-
ca Teatralna 1. 10632

Sprzedam kamienicę. Supiń-
skiego 12. Wiadomość II p.
drzwi na prawo. 10751

Na sprzedaż realność przy ul.
Supińskiego we Lwowie, obej-
mująca 900 sążni kwadratowych
gruntu budowlanego. Wyjaśnię
udziela kancelaryj adw. dra Kro-
sińskiego ul. Kościuszki 1. 3 we
Lwowie. 10496

Kamienica 2-piętrowa przy ul.
Leona Sapiehy korzystnie do
sprzedania. Potrzebna gotówka
40.000 kor. Wiadomość w kan-
celaryi adw. dr. Kasparka, ul.
Bielowskiego 5. 10642

Willi w pięknej, z drowem
położeniu, obok końcowej
stacji tramwaju (ul. 29 Listopa-
da) przy ul. Orzeszkowej 4, do
sprzedania. 10361

W mieście obok Stryja, ładna
realność murowana nowa, z
ogrodem, przez zmianę stosun-
ków korzystnie zaraz do prze-
dania. Oferty: Knpno, poste re-
stante Kołaczyce. 10430

Mieszkania i sklepy

Podlewskiego 6, Sześć wzglę-
dnie 5 pokoi frontowych, ku-
chnia, przedpokój, balkon, łazien-
ki elektryczne. 10453

Lenartowicza 5 — Pokoje ka-
walerskie, 2 pokoje kuchnia,
5, 6 pokoi, przedpokój, kuchnia,
z komfortem. 10445

Duży lokal sklepowy, nadający
się bardzo na sklep korzenny
i pokój do śniadań, do wynaje-
cia, ul. Czarnieckiego 10, u wła-
ściciela. 10786

Długosza 27, parter i II p.
4 pokoje z komfortem, oświe-
tlenie elektryczne. 10799

Adny pokój z przedpokojem
i piętro 32 kor. od 1 paź-
dziernika. Słodowa 3a przystanek
tramwaju. 10703

Ul. Mochnackiego 36, II p.,
5 pokoi, przedpokój, kuchnia
łazienka, pokój dla służącej,
z przynależnościami od 1 paź-
dziernika lub od 1 listopada. —
Oglądać można od 12—1 i od
4—5 pop. 10773

Do wynajęcia pokój z oso-
bnym wchodem i utrzyma-
niem. Akademicka 11, dozorca
wskaże. 10777

Zdrowisko BURKUT
p. Zabie, stacya Worochta. —
Lasy świerkowe, uroczyste położe-
nie, woda żelazista, — leczy a-
nemię, neurastenię, choroby ko-
biecie i choroby naczyń krwio-
nośnych. Pokoje umeblovane 30
kor. mieszalnie. Wikt zwykły od
3 do 4 kor. dziennie. 9882

Teatrna 10 (plac Św. Ducha)
do wynajęcia: przepiękny lo-
kal, I piętro, 10 ubikacji i do-
datki; II piętro, trzy pokoje, przed-
pokój, kuchnia; III piętro, cztery
pokoje, przedpokój, kuchnia i
pokój służbowy. Nowoczesne ur-
ządzenia. Łazienki. Elektryka.
10808

3 pokoje, kuchnia, przedpo-
kój, łazienka, przy ulicy Cet-
nerowskiej 7 od 1 października
do wynajęcia. 10614

5 pokoi słonecznych, kuchnia,
łazienka, światło elektryczne,
sliczny widok. Leona Sapiehy 7.
10663

4 i 5 pokoi, łazienki etc. za-
raz do wynajęcia. Wagile-
wicz 2. 10781

Duży frontowy pokój z o-
sobnym wejściem. Ko-
pernika 8, II p. 10764

Wspaniałe mieszkanie 5, 4, 3
pokoje, stajnia. Dwernickie-
go 12. 10762

Pokój balkonowy na żądanie
umeblovany zaraz wynajmę.
Teatńska 23. 10811

2 pokoje z przynależnościami
do wynajęcia. Ul. Jakóba
Strzeme, boczna Zyblikiewicza.
10827

Do wynajęcia

Św. Zofii 22, 22a, 22b, pomie-
szkania 1, 2, 3, 4 pokoje z ku-
chnią, łazienkami i wszelkimi
przynależnościami.
Pokoje kawalerskie z przedpoko-
jami i osobnymi kłozetami. Do-
zorca wskaże. 10824

Poszukuję 2 lub 3 pokoje
z kuchnią. Post-r. „Urzednik“.
10818

Willi, pensjonat Jolanta
w Zakopanem od 1 paź-
dziernika, poleca pokoje sło-
neczne z całym utrzymaniem. —
Zgłoszenia przyjmuje Zarząd
10816

Mieszkanie: 6 pokoi, łazienka
kuchnia, oświetlenie elektr.,
do wynajęcia w domu Towarz.
Kólek rolniczych, Kopernika 11,
rozkład tego mieszkania bardzo
odpowiedni na biuro. 10770

Paulinów 1, (boczna Lycz-
kowska) — kilka pomieszczeń
słonecznych, frontowych po dwa
pokoje i kuchnia. 10695

Wdowa po wyższym urzędni-
ku — przyjmie za miernem
wynagrodzeniem panią z oby-
watelskich domów na wychowa-
nie. Osobny pokój. Jabłonow-
skich 18, drzwi i. 10539

Zulińskiego 6 od 1 paździer-
nika do wynajęcia na II. p.
6 pokoi, kuchnia, 2 przedpokoje
łazienki wraz wszelkimi przyna-
leżnościami. 9934

2 słoeczne, frontowe pokoje
umeblovane z przedpokojem
na II piętrze, od 1 października
za 60 k. mieszalnie. ul. Ziemia-
kowskiego 1 (róg Mickiewicza).
10416

Zyblikiewicza 41 — Cztery
wspaniałe pokoje z balkonem,
przedpokojem kuchnią, łazienką,
pokojem dla służby etc. urządzo-
ne z największym komfortem. —
Oświetlenie elektryczne. 10605

Ziemiałkowskiego 6, pokój
frontowy z osobnym wej-
ściem od 1 października dla ju-
rzednika. 10670

Kastelówka Nabelaka 15. —
6 pokoi etc. I piętro i 3 po-
koje etc. parter, ogród, zaraz do
wynajęcia. Wiadomość I piętro.
10742

4 pokoje przedpokój, łazienka,
pokój dla służby oświetlenie
elektryczne do wynajęcia od 1
paździer., ul. Pelczyńska 20.
10701

Przy ul. Mochnackiego 23 do
wynajęcia w willi pierwsze
piętro, sześć pokoi, dwa pokoiki
dla służby, kuchnia, łazienka etc.
centralne ogrzewanie lub piec
do wyboru, elektryczne oświe-
lenie. 10723

Spokojna osoba także kobieta
znajdzie przy inteligentnej ro-
dzinie od października pokój sło-
neczny, okno na ogród dobry
punkt, może być z utrzymaniem.
Zgłoszenia pod „Rodzina“ do
Słowa. 10844

4 i 3 pokoje z wszelkimi
wygodami od 1 paź-
dziernika Gosiewskiego 4.
10845

3 pokoje frontowe z kuchnią
na pierwszym piętrze,
2 pokoiki z kuchnią w oficynach
w parterze od 1 października
do najęcia. Koralnicka 6. 10849

Doniesienia różne

Choroby weneryczne
i zastarzałe, choroby skórne
kobiecie, ośabienie na tle
neurasthenii leczy 20

Dr. FRISCH
PASAŻ HAUSMANA 8.

CELERITAS Pracownia su-
kien damskich we Lwowie,
pl. Kapitulny 2, III p. Wykonuje
bardzo tania, przedko i gustownie
wszelkie roboty w zakres kra-
wiecwa damskiego wchodzące,
przyczem poleca się nadal laska-
wym względem Wiemnożnych Pań.
10722

Bezplatnie i bez porta

wysłał każdemu
moją wielką, bogatą
ilustrowaną cennik
z 300 wzorami so-
lidnych, dobrych i
taniach instrumentów
muzycznych każdego
rodzaju.
c. k. dostawca nadw.
Hanns Konrad
Dom wysyłkowy in-
strumentów muzycz.
w Brat. nr. 1481 (Czechy)
Skrzypce do nauki bez smy-
czka K. 4'80, 5'50, 6'80 i wyż.
Do tego smyczek K. —80, 1
1'60. Cytry, harmonie i t. d.
na składzie. 7516

Najlepsze

Merańskie wino- grona lecznicze

w 5 kg. skrzynkach wysła za
zaliczką od kor. 3'90 ocłone i
franko do każdej stacyi poczt-
wej. Wysyłki uskuteczniłam do
połowy października.

Józef Schreyögg
Meran (Tyrol południowy).
10071

Dla studentów

łóżko materacowe składane z po-
duszka, koldrą lub kocykłem za
30 koron tylko
w ma-
gazyne i pracowni
Kazim. Skibińskiego
Lwów, Kopernika 7.

Agencja Kostuika Sykstuska 28
Telefon 1093 poleca oficjal-
istów różnej kategorii oraz wszel-
ką służbę doborowąorską i
miastową. 10835

„Rocznik Przemysłu Galicyi“

poszukuje zdolnych
współpracowników dla
działu inżynieryjnego

w miejscu i na prowinc-
cy. Zgłoszenia pisemne
lub osobiste. Lwów, ul.
Kopernika 26, — między
godz. 10—12. 10651



FUTRA męskie i
damskie
poleca 10693
Magazyn i Pracownia Futur
JAN KRZYWY
Lwów, Akademicka 3.
Wykonanie staranne!

Proszę żadać
darmo:
„Korzystne i ujemne stro-
ny gry w lotaryę“ lub
„Jak można się wzboga-
cić?“

Dzieło ilustrowane, zajmu-
jące, w którym objaśniamy
w sposób łatwy i popular-
ny wszelkiego rodzaju szan-
se wygranej Pierwszą część
tego nadzwyczaj zajmują-
cego dzieła prześlemy każ-
demu darmo i opłatnie, kto
nadesławszy swój dokładny adres
pod szyfrą: „Wie wird
man reich“ do ekspedycji
anonów J. Blockner, Bu-
dapeszt, Sütöutca 6.
10056

Chirurgiczne wyroby. —
(Chirurg gwarant.)
Odsprzedawców
doskonale z zakresem obzajo-
mionych. poszukuje się. Pożądana umie-
jętność francuskiego i języ-
ków słowiańskich, ale niekonie-
czne. Oferty pod „Neues Gesch.“
Hauptpostlagernd, Prag. 10040

Chirurgiczne wyroby.

We Lwowie przy ulicy Romanowicza 3, parter
(róg ul. Fredry i pl. Akademickiego). Telef. 1020.
PIERWSZY W KRAJU

Instytut Zanderowski

zaopatrzony w słynne, elektrycznością poruszane
aparaty systemu dra Zandera w Stockholmie,
1. najlepszy środek higieniczny dla urzędników
i ludzi pracujących siedząco, zabezpiecza od
suchoty i wycieńczenia, 1022
2. leczy: choroby serca i zwąpnienie tętnic, astmę
i rozedmę płuc, atonię kiszek, reumatyzm
i artretyzm (gicht), otyłość, jakoteż choroby
nerwowe, bezsenność i t. d.
Osobne godziny dla pań, dzieci i panów.
OBOK NIEGO:

Zakład Ortopedyczny

w którym leczy się: wrodzone i nabyte zbrocenia
w budowie ciała: garby i skrzywienia kregosłupa
i karku, krzywe łopatki i biodra, zwichnięcia bio-
drowe wrodzone, zapalenia chroniczne, zeszyt-
wnienia i przykurczenia stawów, krzywe kolana
i stopy, porażenia i niedowłady i t. d. za pomocą
masażu i odpowiednich przyrządów, jakoteż
gorącego powietrza (system Biera), pod
kierownictwem

Docenta dr. A. Gabryszewskiego
i dra Jasińskiego.

Wyrób najlepszych gorsetów, pasów
brzuszných i przepuklinowych, jakoteż wszel-
kich aparatów ortopedycznych.

Ekkehard

z dwusetnego wydania w setną rocznicę urodzin autora.
Tłumaczyła Wanda Młodnicka.

Cena egzemplarza 3 korony.

Do nabycia w Administracji „Słowa Polskiego“ we
Lwowie i w większych księgarniach. 4072

Gorsety

najnowsze kroju z ra-
cjonalnym, prostym
przodem, które trwale
zachowują fason, poleca
zaszczytnie renomowana

Warszawska Fabryka gorsetów
„Karolina“ 240

Lwów, Jagiellońska 6 (dawniej Pasaż Hausmana)

Wielki wybór gorsetów gotowych.

Zamówienia ściśle podług miary wyko-
nuje się w ciągu 24 godzin.

Rocznie dziesięć

ciągnięć, a najbliższe już 1-go
października mają dwa losy t. j.
1 los turecki 400-frank, i 1 los włoski Czerw. Krzyża
Oba losy razem sprzedajemy za 288 kor. w ratach po
8 kor. (pierwsza rata zpn. 11 kor.) zaś sam los turecki
400-fr. mający rocznie sześć ciągnięć polecamy za
234 kor. w ratach po 6 k. 50 hal. Pierwsza rata zpn.
9 kor. 50 hal. Losy tureckie mają tylko numera (bez
seryi) i przy każdym ciągnięciu kilkanaście głównych
wygranych od 1000 do 600.000. Najniższa wygrana, jaka
na każdy los paść musi, wynosi 232 fr. W ten sposób,
nawet w razie wyl. najniższą wygraną, prawie nic się
nie traci. Najbliższe ciągnięcie 1 października.

Dom bankowy
Schütz i Chajes
Lwów, Kopernika 1. 5.

Prawnie nie wolno

prawdziwą Maggi'ego

z marką przedstawiającą krzyż w gwieździe. Unikać przepisy w bądź jakich flaszeczkach i żądać w skle-
prawy w flaszeczkach oryginalnych. — Wskutek tego uchronić się można przed naśladownictwem!

przyprawę

to należy kupna Maggi'ego
pach tylko Maggi'ego przy-
prawę w flaszeczkach oryginalnych. — Wskutek tego uchronić się można przed naśladownictwem!

sprzedawać w oryginalnych flaszeczkach MAGGI nic innego jak tylko

10428



Czy czernidło bez polysku! —
— Czy czernidło z polyskiem!
Należy żądać zawsze tylko

Fernolendt'a preparatów!

Tylko czernidła wyrobu naszej
fabryki konserwują skórę i dają
wspaniały połysk.
— WSZĘDZIE DO NABYCIA. —
St. FERNOLENDT, Wiedeń, III/1
c. i k. nadw. dostaw. — Fabryka
założona w roku 1832.
Z wszelkimi poleceniami proszę
się zwracać do moich długoletnich
zastępców p. B. ROTH i Syna
Lwów, Sykstuska 24. 3918



R. Ditmar, Bracia Brüner T. A.

Lwów, plac Maryacki 9.

Najtańsze źródło do zakupna na nadchodzący
sezon: lamp, świeczników, latarni oraz wszelkich przybo-
rów do oświetlenia naftowego i spirytusowego.

Urządziliśmy na I piętrze wyłączny skład
świeczników i wszelkich przyborów do świetlenia
elektrycznego i gazowego.

Kto nie chce popierać tandeckich wyrobów prus-
kich, ten tylko u nas może nabyć przedmioty własnego
wyrobu, nadzwyczaj dokładnie wykonane i po cenach
fabrycznych. Dlatego w interesie własnym, każdy kupu-
jący winien przed zakupem u nas się poinformować,
a chętnie jej udzielimy, i zobaczy nasze nadzwyczaj
trwałe, gustowne i tanie różnorodne wyroby. 10765
Żarówki wszelkiego gatunku i napięcia utrzymu-
jemy na składzie.

Główny skład nafty wyłącznie krajowej.

W Towarni Ludowej
(t. zw. Möbel- und Waaren-
Schwemme)

w nowo utworzonym

„DOROTEUM”

we Lwowie, przy ul. Szajno-
chy 5, w suterenach, sprzeda-
je się z wolnej ręki, bez licy-
tacji i aukcji:

Otomany po koron 16, 18, 24
i wyżej; stoły po 3, 5, 8, 12
i w.; kredensy po k. 20, 30,
50 i w.; łóżka po k. 12, 15,
20 i w.; szafy po k. 10, 16, 25
i w.; garnitury salonne po
kor. 50, 60 i wyżej.

Prócz tu wymienionych sprze-
dajemy też różne inne przed-
mioty, pochodzące z publicz-
nej wysprzedaży, licytacji,
spadków i ze zwinięcia do-
mowych gospodarstw z po-
wodu stosunków rodzinnych,
a mianowicie: kilka komplet-
nych sypialni, jadalni, salonów,
fortepian, pianino, motocykl,
rowery damskie i męskie, wan-
ny, kilka zwierciadeł, uprząż
na konie, kilka powozów, ma-
szyn do szycia, 2 konie, 3 psy,
15 kanarków, 25 królików,
kilka skrzypiec, mandolin, fu-
ter męskich i damskich, sio-
dek, sanek, dywanów, portyer,
firanek, wyprawy ślubne, kilka
kufrow, walizek, kas ognio-
trwałych, wózków dziecięcych,
różne starożytności, porcela-
ny, brązy, sztychy, mebelki
itp. — Osobom dobrze sytu-
owanym udzielamy kredytu wedle
umowy. Ilustrowane cen-
niki za nadesłaniem 20 hal.
w markach.

Kupujemy też używane
przedmioty, lub bierzemy ta-
kowe w zamian. 9389

Avizo do Pań!

Jedyną przez wielu ginekolo-
gów i profesorów wie-
dzeńskich gorąco polecaną
opaską dla pań i dziewcząt
jest opaska miesięczna

„Luna”

Przestrzegamy P. T. Publi-
czność przed wszelkimi
małowartościowymi naślado-
wnictwami. — Prospekty
wysłać darmo: Główny
skład „Luna”, Wiedeń, IX,
Pratergasse Nr. 3, Sido-
nie Drucker, właścicielka,
patentu. — Zastępca we
Lwowie: Szymon Hay,
aptekarski. 3804

Wielki wybór
starożytnych prawdziw.
perskich dywanów oraz
smyrneckich w rozma-
wielkościach po nader
niskich cenach.
Kopernika 28, I p.

10733

Zygmunt Piotrowicz stu-
sarnia i warsztat konstruk-
cyj żelaznych we Lwowie
Grodecka 34 poleca łożka
żelazne składane solidnie
wykonane różnych modeli po
nader umiarkowanych cenach

10709



LOTERYA T. S. L.

DOZWOLONA RESKRYTEM C. K. MINISTERSTWA SKARBU Z DN. 16 KWIEŹNIA
1905 R. ZA L. 27.956

NA CELE OŚWIATY LUDOWEJ

JAKO TO: BUDOWĘ SZKÓŁ LUDOWYCH NA KRESACH, WALKĘ Z ANALFA-
BETYZMEM, ZAKŁADANIE BURS, DOMÓW LUDOWYCH, OCHRON, CZYTELNI
I BIBLIOTEK, ROZPOWSZECZANIE WYDAWNICTW POPULARNYCH I T. P.

1000 WYGRANYCH!

1000 WYGRANYCH!

GŁÓWNA WYGRANA

SZTABA ZŁOTA WARTOŚCI 10.000 KOR.

OPRÓCZ TEGO 999 WYGRANYCH, SKŁADAJĄCYCH SIĘ Z DZIEŁ SZTUKI, KSIĘ-
GOZBIORÓW, KLEJNOTÓW, WYROBÓW PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO I T. P.
OGÓLNEJ WARTOŚCI 30.000 K.

LOS Y NABYWAĆ MOŻNA W TRAFIKACH, KOLEKTURACH LOTERYJNYCH,
LOKALACH KÓŁ T. S. L. I W ZARZĄDZIE GŁÓWNYM T. S. L. W KRAKOWIE,
ULICA FLORYAŃSKA L. 15.

CIĄNIENIE 30-GO GRUDNIA 1908 ROKU.

KUPUJCIE LOSY T. S. L.

Berneńsko-Königsfeldzka fabryka maszyn

KÖNIGSFELD obok BERNA.

Urządzenia do gazu ssanego,

opałem antracytowym, koksowym, węglem brunatn., torfem i poślednim węglem kamiennym.

Najlepsza i najtańsza siła poruszająca.

Motory petrolinowe i benzynowe.

Motory gazowe wielkowymiarowe.

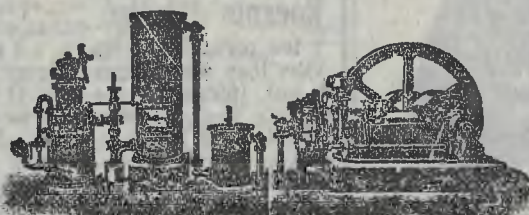
Pompy centryfugalne

z niskim i wysokim ciśnieniem

Kotły wszelkich systemów. Maszyny parowe wentylowe i z posuwaczem.

Kosztorysy i prospekty bezpłatnie.

3847



Przeprowadzki miejscowe Transporta międzymiastowe



tudzież wszelkie czynno-
ści w zakres spedycji
wchodzące, wykonuje naj-
lepiej firma

Caro & Jellinek

Sp. z ogr. por.

10503

Lwów, plac Smolki 3.

Główną wygraną

300.000 fr.

dnia 1 października dają

Losy Tureckie

6 ciągnięć rocznie 1/2, 1/4, 1/8, 1/16, 1/32.
6 głównych wygranych rocznie a m.: 3 po fr. 600.000,
3 po 300.000 fr. i wiele wysokich wygranych pobocznych.
Najmniejsza wygrana 240 fr. — 225 kor.

Losy tureckie są ze względu na te nadzwyczaj ko-
rzystne szanse gry — losami bardzo
godnymi polecenia, których kurs może się też bardzo
podwyższyć; — a polecam je dlatego do zakupna. Za
gotówkę wedle kursu dziennego, aalej oferuję

1 los turecki na spłaty miesięczne po k. 7 lub k. 8
5 losów tur. " " " " 35 " " 40
25 " " " " " " 150 " " 180

Cenę oznacza się jaknajtańiej na podstawie każdorazo-
wego kursu.

Jedyne, niepodzielne prawo gry na podstawie praw-
nie wystawionego dokumentu sprzedaży natychmiast
po złożeniu 1 spłaty wprost u mnie. Przesyłka pierwszej
spłaty najlepiej przekazać pocztowym. Na dalsze raty
przesyłam czek pocztowy. 12

EDWARD URBAN

Dom bankowy

Berno. Grosser Platz 23—25 (we własn. domu).
Rzetelnych stałych odsprzedawców ustanawiam wszędzie.
Niska cena. Dobra prowizja.

Jadwiga Kreutzerowa

przeniósł swój MAGAZYN MÓD
na ul. Chocimska 1

i poleca na sezon zimowy 1908/9 ostatnie nowości w kape-
luszach damskich, dziecięcych, sportowych oraz wszelkich
dodatkach. Modernizowania i ubierania przyjmuje. 10838

Palacze!

Spróbujcie

Roselle

jedyne istniejące słodzone

Papierki Cygaretowe

Pochłaniają przez swój przyjemny, słodki smak ni-
kotynę tytoniu. 398